RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)
LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)
DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA
kwartalna 4½ zł z dostawą w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 1C. - TEL. 2277

Subscription rates: For 3 months (England) sh 5
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—
ADVERTISING-RATES:
Full page zł 100,— Half a page zł 60,— One fourth of a page zł 35,— One eighth of a page zł 20,— One sixteenth of a page 10,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are diffeıent.

Nr. 24 Poznań, 15 czerwca 1928 Rok VIII

Krajowy przemysł silników
i jego potrzeby.

SYTUACJA RYNKOWA POD ZNAKIEM KONKURENCJI ZAGRANICZNEJ. — KTO UDZIELA DŁUŻSZEGO KREDYTU, TEN ZWYCIĘŻA. — OGÓLNE UWAGI NA TEMAT GŁODU KREDYTOWEGO W PRZEMYŚLE. — FABRYKI SILNIKÓW POWINNY UZGODNIĆ METODY PRODUKCJI I ZBYTU.

Nader ciekawych i — powiedzielibyśmy — typowych spostrzeżeń nastręcza nam obserwacja w dziedzinie zbytu silników krajowej produkcji. Potwierdzają nam one w zupełności ustaloną już regułę, że jednym z najpoważniejszych hamulców rozwoju naszej produkcji, nietylko metalowej — lecz produkcji wogóle, jest brak kapitałów obrotowych i niemożność udzielania dłuższych kredytów przy sprzedaży. Dlatego też przykład silników traktować możemy jako przykład typowy dla całego naszego przemysłu.

Silniki produkcji krajowej pod względem swej jakości nie ustępują w niczem silnikom zagranicznym, czego najlepszym dowodem jest fakt, że eksport ich stale wzrasta i wynosi już dziś przeszło 20 proc. całej wytwórczości. Na rynku wewnętrznym tymczasem, silniki krajowe nie zyskują należytego pokupu i spychane są stale przez konkurencję zagraniczną. W końcu widzimy, że 75 proc. zainstalowanych w Polsce silników jest pochodzenia zagranicznego, a tylko 25 proc. — krajowego, fabryki zaś wyzyskane są zaledwie w połowie swej istotnej zdolności produkcyjnej.

Badając przyczyny tego niepomyślnego dla nas zjawiska, stwierdzamy fakt następujący: zwycięska konkurencja zagranicy opiera się w tej dziedzinie wyłącznie na możności udzielania odbiorcom długoterminowych kredytów, przewyższających znacznie zdolność kredytową naszych fabryk. Tak więc silniki produkcji zagranicznej sprzedaje się na kredyt 2 do 3-letni, podczas gdy silniki produkcji polskiej nabyć można na kredyt 1—1½ roczny i to tylko za pokryciem wekslowem, co pociąga za sobą uciążliwą procedurę każdorazowej zamiany weksli w kilkumiesięcznych odstępach. Z powyższego wynika, że gdyby fabryki krajowe dysponowały należytemi funduszami i mogły kredytować tak, jak fabryki zagraniczne, import z zagranicy straciłby rację bytu, a krajowy przemysł silnikowy mógłby rozwinąć pełną, 100-procentową działalność wytwórczą.

Przykład powyższy, jak już zaznaczyliśmy — bardzo typowy, nasuwa nam dalsze refleksje natury ogólniejszej. We wszystkich niemal gałęziach przemysłowych obserwujemy brak kapitałów obrotowych, który stanowi największą zaporę do wyzyskania istniejących konjunktur. Jest więc rzeczą konieczną w interesie całej gospodarki krajowej, doprowadzić przemysłowi te niezbędne kapitały. Ale jak to uczynić, jeśli zasobów finansowych prywatnych, które zniszczyła wojna i dewaluacja, dziś nie posiadamy? Pozostaje więc jedno, albo uruchomić większe kredyty z rządowych instytucyj finansowych, albo sprowadzić kapitały zagraniczne.

To drugie rozwiązanie zagadnienia jest jednak możliwe tylko w większych gałęziach przemysłowych, jak włókiennictwo, górnictwo, hutnictwo i t. p. Mniejsze działy przemysłu, nie mówiąc już o przedsiębiorstwach indywidualnych korzystać z kredytów zagranicznych w drodze bezpośredniej nie mogą. Uwzględnić tu jeszcze należy jedną okoliczność, mianowicie, że kapitaliści zagraniczni chętnie zasilają kredytami różne dochodowe inwestycje, bardzo niechętnem okiem natomiast patrzą na zabiegi pożyczkowe, mające na celu rozbudowę własnego przemysłu, gdyż widzą w tem groźbę dla przemysłów krajowych własnych.

Najracjonalniejszą więc byłaby dla zaspokojenia potrzeb kredytowych przemysłu, rozbudowa kredytu państwowego. Państwo nasze pochłania olbrzymie kwoty z podatków, przewyższające nawet preliminowany budżet, pozatem do kas skarbowych wpłynęło około 700 miljonów złotych z ostatniej pożyczki zagranicznej, — możliwość więc uruchomienia większych długoterminowych kredytów dla przemysłu, bynajmniej nie jest iluzoryczna i przy zastosowaniu odpowiednich zasad polityki kredytowej, dałaby się zrealizować. A byłoby to wielkiem dobrodziejstwem nietylko dla ogółu przemysłowców, lecz i dla całego państwa, które zaczęłoby więcej wytwarzać, więcej wywozić i mniej importować...

Z konieczności pozwoliliśmy sobie na dłuższą dygresję, powrócimy jednak do zasadniczego tematu. Analizując przyczyny słabego zbytu silników krajowej produkcji na rynku wewnętrznym, nie od rzeczy będzie też napomknąć o słabo postawionej i niezorganizowanej propagandzie.

Propaganda ta winna być prowadzona przez fabryki, wytwarzające silniki wedle zgóry obmyślanego planu przy współudziale Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego oraz syndykatów rolniczych i spółek rolniczo - handlowych, gdyż najpoważniejszym odbiorcą silników, zwłaszcza małych, jest wieś. Pozatem zbyt silników jest u nas wogóle nieunormowany; wobec zbytniej i często szkodliwej konkurencji między poszczególnemi fabrykami, niema ani należytego podziału produkcji, ani specjalizacji.

Od uporządkowania tych spraw oraz od uzyskania silniejszych podstaw finansowych zależny jest rozwój tego działu przemysłu metalowego oraz zwycięska walka z konkurencją zagraniczną.

Fr. Zakrzewski.

Potęga naszej produkcji górniczo-hutniczej.

CO MÓWIĄ STATYSTYKI? — 50% TONAŻU EKSPORTOWEGO WYPEŁNIA PRZEMYSŁ GÓRNICZO-HUTNICZY. — PRZECIĘTNA WARTOŚĆ EKSPORTOWANEJ JEDNOSTKI. — PRZYCZYNY JEJ WZROSTU.

Aczkolwiek dane ogólne i miljonowe cyfry statystyk, obejmujące wielkie działy produkcji, przemawiają więcej do wyobraźni człowieka, aniżeli do jego rozumu praktycznego, to jednak rzut oka na roczne zestawienie liczbowe dla orjentacji jest konieczny i w życiu praktycznem przeciętnego kupca lub przemysłowca oddaje swoje niewątpliwe usługi. Zajmując się branżowo poszczególnemi dziedzinami przemysłu górniczo - hutniczego nieraz już przytaczaliśmy cyfry statystyczne, dotyczące różnych gałęzi przemysłowych, dążąc w ten sposób do rzeczowego zobrazowania ich rozwoju w danym czasokresie, nie zaszkodzi więc, jeżeli raz potraktujemy sprawy te łącznie, dając w liczbach ogólnych obraz całokształtu naszej produkcji górniczo - hutniczej i wyciągając sumaryczne wnioski, jakie liczby te same przez się nam nasuną.

Najprzód stwierdzić musimy, rzecz zresztą dobrze znaną, że przemysł górniczo - hutniczy obok produkcji rolniczej zajmuje w naszej gospodarce krajowej pierwsze miejsce. Jako eksporter zaś, stanowi prawdziwą podstawę polskiego bilansu handlowego, wypełniając około 50 proc. całkowitego tonażu eksportowego i stanowiąc blisko trzecią część jego wartości. Ogólny eksport z Polski w r. 1926 wynosił 22 303 935 ton, w tym samym czasie tonaż eksportowy Górnego Śląska, będącego metropolją naszego przemysłu górniczo - hutniczego wynosił 12 000 450 ton, całkowity zaś eksport produktów górniczo - hutniczych — 14 826 221 ton. W r. 1927 eksport wynosił w tych samych pozycjach: 20 356 038 ton, 9 805 852 t. i 11 715 225 ton. Co zaś do wartości, to wywóz artykułów górniczo - hutniczych wynosił z całej Polski w r. 1926 — 27,68 proc., w r. 1927 — 23,63 proc. całkowitego wywozu polskiego.

Z powyższych cyfr widzimy, jak dominujące miejsce w gospodarce krajowej zajmuje ta gałąź naszej produkcji. A przecież zdolność produkcyjna Polski na tym terenie daleko jeszcze nie została wykorzystana całkowicie, gdyż dla przemysłu górnośląskiego wynosi ona obecnie zaledwie 60 proc w porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym. Wynika stąd, że zasadniczo moglibyśmy z łatwością eksport nasz w tym dziale podwoić, jeżeliby można było znaleźć dlań odpowiednie rynki zbytu. Siły potencjalne bowiem, jakiemi tu dysponujemy, przewyższają znacznie dotychczasowy efekt kinetyczny.

Bardzo ciekawe jest również obliczenie przeciętnej wartości wyeksportowanego produktu, zadające kłam twierdzeniom, jakoby wartość eksportowa produkcji górniczo - hutniczej wzrosła w ciągu ostatnich dwóch lat. Przyjmując jako miarodajną w tym wypadku wartość eksportowej produkcji górnośląskiej i dzieląc ją przez ogólny tonaż eksportowy otrzymujemy przeciętną dla r. 1926 — 51,96 zł, dla r. 1927 zaś — 60,60 zł. Tymczasem przeciętna wartość tony w całym eksporcie polskim wynosiła dla r. 1926 — 95,94 zł, dla r. 1927 — 114,15 zł. Widzimy więc, że wzrost wartości w r. 1927 w porównaniu do r. 1926, jaki wykazuje powyższe zestawienie, jest objawem ogólnym, dotyczącym całego eksportu polskiego, nie zaś wyłącznie eksportowej produkcji górniczo-hutniczej. Zjawisko to tłumaczy się nie wzrostem wartości eksportowej artykułów górniczo - hutniczych, lecz dodatkowemi kosztami transportu, gdyż działalność eksportowa naszego przemysłu górniczo - hutniczego skierowała się w ostatnim roku na rynki bardziej odległe i uskutecznia się za pośrednictwem naszych portów morskich, znacznie bardziej odległych od miejsca produkcji, niż granica lądowa, wartość zaś eksportowanych artykułów oblicza się franco granica łącznie z kosztami transportowemi.

Powyższy krótki szkic daje nam ogólny pogląd na stan naszej produkcji górniczo - hutniczej i na udział jej w całokształcie gospodarki państwowej. Życzyć sobie tylko należy, aby, gdy znowu powrócimy do tego tematu z okazji zestawień statystycznych za r. 1928, różnica produkcji w porównaniu z r. 1926 została wyrównana, a zapoczątkowany postęp się ostatecznie utrwalił.

Witold Hasiński

Sytuacja na rynku wytworów metalowych.

KONKURENCJA I NISKIE CENY W DZIALE ODLEWÓW KUCHENNYCH. — DODRY ZBYT NA TOCZONE ŚRUBY MASZYNOWE. — ZASTÓJ W PRODUKCJI HACELI. — ZWYŻKA CEN I WZMOŻONE ZAKUPY HUFNALI. — JAK POWIĘKSZYĆ EKSPORT GWOŹDZI I DRUTU?

Na rynku odlewów kuchennych panuje na razie spokój przedsezonowy. Fabryki produkują na zapas, aby w sezonie, t. zn. na jesieni przy wzmożonem zapotrzebowaniu towaru nie zabrakło. Ściśle biorąc odlewy kuchenne nie są artykułem sezonowym i zbyt ich jest zapewniony przez cały rok, jednakże z uwagi na to, że u nas głównym odbiorcą odlewów kuchennych jest wieś, która konsumuje 80 proc. całkowitego zbytu na rynku wewnętrznym, a zakupy uskutecznia dopiero w okresie po dokonaniu zbiorów, sezon jesienny zawsze jest u nas w tym dziale produkcji i handlu okresem najwyższej konjunktury.

Zbyt na odlewy kuchenne jest u nas bardzo znaczny, mimo to jednak skutkiem olbrzymiej konkurencji, jaka w tej dziedzinie panuje pomiędzy większemi a również i mniejszemi fabrykami, ceny kształtują się nader nisko i utrzymują się od kilku lat niemal na jednym poziomie, mimo częściowej dewaluacji złotego i kilkakrotnych podwyżek płac za robociznę. Tak naprz. podczas gdy w r. 1924, to znaczy kiedy złoty stał jeszcze na parytecie złota, ceny blach kuchennych wynosiły loco fabryka około 32—34 gr. za 1 kg., to obecnie zaś wahają się w granicach od 36—38 gr, w pewnych zaś okresach, jak naprz. z początkiem r. b. spadły nawet poniżej stanu z r. 1924 do poziomu 30 do 32 gr za 1 kg.

Wobec takiego stanu rzeczy, zarobki fabryk są obecnie minimalne, a pewnej rekonpensaty dostarcza jedynie znaczny obrót, spowodowany dużem zapotrzebowaniem wewnętrznem.

Konkurencji zagranicznej w tym dziale wcale niema, gdyż wobec niskiego stanu cen fabrykatu krajowego, import z zagranicy nie wytrzymałby kalkulacji. Dość nadmienić, że podczas gdy nasze wyroby kosztują przeciętnie 36—38 gr za kg. to te same wyroby w Niemczech kalkulują się w wysokości 30 fen, czyli około 70 gr. My tymczasem ze swej strony wywozimy odlewy kuchenne do Rumunji, Łotwy i Litwy, przyczem towar eksportowy osiąga w przybliżeniu te same ceny, co na rynku wewnętrznym. Transakcje eksportowe są zawierane na kredyt wekslowy do 3 miesięcy.

„Stąporków" notuje na sezon obecny następujące ceny hurtowe loco fabryka przy rabatach w wysokości 20 proc. od odlewów surowych i 30 proc. o dmontowanych za 1 kg.: blachy kuchenne 0,39 zł, ruszty — 0,37 zł, szybry polskie — 0,48 zł, szybry kresowe — 0,56 zł., kuchenki 0,50 zł., piecyki 0,54 zł.

Hurtownicy otrzymują od producentów towar średnio za pokryciem 10—20 proc, należności w gotówce i resztę na kredyt wekslowy. dochodzący do 90 dni. Niektóre fabryki przedłużyły już kredyt dla hurtowników ze względu na konkurencję do 120 dni. Wypłacalność kupiectwa jest obecnie zadowalająca, choć w dalszym ciągu zależeć to będzie od wielkości obrotów u kupców, którzy przy minimalnych zyskach zmuszeni są do opłacenia nadmiernych podatków, gdyż niejednokrotnie podatki pochłaniają wysoki procent zysku.

— — — — — — — —

Również ożywiony ruch panuje w produkcji toczonych śrub maszynowych, na które zbyt jest tak znaczny, że niektóre fabryki były nawet zmuszone uruchomić dwie zmiany. Głównymi odbiorcami śrub są zakłady przemysłowe, pracujące dla kolejnictwa i lotnictwa, mianowicie fabryki parowozów i samolotów.

Produkcja toczonych śrub maszynowych jest oparta wyłącznie na surowcu krajowym, od wahania cen, którego zależna jest kalkulacja. Importu z zagranicy niema zupełnie, gdyż stawki celne go uniemo-

Jak można zwiększyć swoje obroty?

NARZĘDZIA JAKO ARTYKUŁ ŁATWEGO ZBYTU. — KORZYŚCI SPECJALNEJ WYSTAWY NARZĘDZI. — NIEZWYKŁE ZAINTERESOWANIE KOBIET DLA NARZĘDZI. — NIECO O NAJNOWSZYCH RODZAJACH WYSTAW. — ARTYKUŁY ALUMINJOWE JAKO WABIK DLA KLIENTELI. — ZNACZENIE FACHOWO WYKSZTAŁCONEGO PERSONELU.

Pewien stały czytelnik naszego pisma przysłał nam w tych dniach niezmiernie interesujący artykuł, traktujący o sposobie, w jaki przez urządzenie specjalnej wystawy okiennej narzędzi osiągnął stosunkowo zwiększony obrót. Idzie tu o sprzedawcę wyrobów żelaznych, który mieszka w większej miejscowości i którego sklep leży w nader dogodnej dla zawierania transakcyj okolicy. Przyjaciołom naszego pisma nie możemy odmówić możności zapoznania się z temi wywodami, wierząc, że dla niejednego będzie to bodźcem do dalszej wytężonej pracy.

*

Mniej więcej przed rokiem powiększyliśmy nasz sklep, mianowicie tak, że rozmiary jego były ok. dwa razy większe niż dawniej. To dało nam możność urządzenia większej, niż dotychczas, wystawy sklepowej, okiennej. Obydwa wielkie okna znajdują się przy ożywionej ulicy „Szerokiej". Postanowiliśmy tedy urządzić specjalne okno dla narzędzi. Mamy do tego tem większe prawo, jeśli się zważy, że właśnie w narzędziach mamy bardzo dobrą klientelę, która w niemałej mierze przyczyniła się do rozszerzenia naszego przedsiębiorstwa. Zarazem daliśmy umieścić po obu stronach wejścia do sklepu piękne skrzynie wystawowe, w których również wystawiliśmy narzędzia. Pierwsza ta nowoczesna wystawa, obliczona na przechodniów, została po raz pierwszy urządzona około Bożego Narodzenia. Skutek przeszedł wszelkie oczekiwania. Liczba narzędzi wszelkiego rodzaju, sprzedanych jako podarunki gwiazdkowe, była znacznie większa, niż dawniej. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w przyszłości zawsze na gwiazdkę aranżować będziemy całkiem niezwykle w oczy bijącą dekoracją okienną. Zrobiliśmy przytem i to ciekawe spostrzeżenie, że właśnie okno z narzędziami bardziej przykuwa do siebie przechodniów, niż jakiekolwiek inne artykuły, któreśmy wystawili. Zainteresowanie dla narzędzi jest właśnie dziś, gdy także wielu amatorów chęt-

żliwiają. Podnieść należy, że ostatnio zaczęto wyrabiać t. zw. świece do samolotów, które dawniej z braku produkcji krajowej importowano przeważnie z Anglji. Wyrób ich wym·ga wielkiej staranności i precyzji. Eksportu śrub krajowych niema; ceny na rynku wewnętrznym utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie, co roku ubiegłego.

Z pośród odbiorców instytucje rządowe płacą za towar wyłącznie gotówką, zaś fabryki prywatne otrzymują średnio za 10 proc. gotówki i resztę na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 3 miesięcy. Obecne wywiązanie się odbiorców z weksli jest zupełnie zadawalniające.

— — — — — — — —

Na rynku haceli panuje spokój. Wobec sezonu martwiego zbyt haceli jest obecnie bardzo słaby w stolicy i na prowincji. Na początku b. m. ceny haceli spadły od 5—8 proc. i kupcy przypuszczają, iż w ciągu sezonu, który się rozpocznie w październiku, ceny haceli krajowych marki „Podkowa" będą się kalkulować taniej, a to ze względu na konkurencję. Rynek jest dostatecznie zaopatrzony w towar.

— — — — — — — —

Zapotrzebowanie na hufnale natomiast jest obecnie średnie. Od czerwca r. b. Polska Fabryka Hufnali podniosła ceny zasadnicze hufnali marki „Mustad" z 35 do 40 zł. Ponieważ fabryka powiadomiła o zwyżce swych odbiorców jeszcze w końcu maja, poszczególni hurtownicy poczynili większe zamówienia towaru, chcąc go nabyć po niższych cenach. Zamówienia te w ciągu krótkiego czasu wykonano. Zwyżka cen nastąpiła dlatego, iż ceny dotychczasowe wobec konkurencji zagranicznej kalkulowane były prawie niżej własnego kosztu towaru. Wobec waloryzacji ceł w 30 proc., konkurencja towaru zagranicznego osłabła. Poszczególni więksi hurtownicy, którzy zaopatrzyli się w towar po cenach niepodwyższonych, oddają go na warunkach z 20 proc. rabatem od ceny zasadniczej loco Zawiercie. Tendencja na hufnale jest nadal mocna.

— — — — — — — —

Zapotrzebowanie gwoździ i drutu było w ostatnich tygodniach nadal duże. Chociaż towaru jest na rynku poddostatkiem, zdarzały się w ostatnich czasach w okolicy sporadyczne wypadki braku w handlu hurtowym pewnych wymiarów gwoździ. Obecnie toczą się rokowania między syndykatem producentów gwoździ i drutu a fabryką w Radomiu, która prawdopodobnie wstąpi do syndykatu.

Ceny gwoździ nie uległy zmianom i za gwoździe 4-calowe żądają obecnie w hurcie nadal 12 zł, zaś za 3 calowe 12,75 zł za skrzynkę. Ewentualnych zmian w cenach należałoby się spodziewać dopiero z chwilą załatwienia przez syndykat przystąpienia doń radomskiej fabryki. Kupcy płacą obecnie 25 proc. gotówką i resztą wekslami do 3 miesięcy z doliczeniem dyskonta 12 proc. rocznie. Wypłacalność kupców jest obecnie zadowalniająca.

Poza zaopatrzeniem w towar rynku wewnętrznego syndykat stara się rozwinąć eksport, który dotychczas był bardzo ograniczony i kierował się do Rumunji i Czechosłowacji. O zainteresow. naszemi gwoździmi i drutem ze strony zagranicy mogą zaświadczyć liczne zapytania, otrzymywane przez syndykat. Sprawa eksportu jest o tyle trudną, iż na rynkach zagranicznych panuje bardzo silna konkurencja ze strony państw, które stosują dumping. I tak w państwach bałkańskich napotykamy na silną konkurencję przemysłu głównie czechosłowackiego, węgierskiego i austrjackiego oraz niemieckiego w nieco mniejszym stopniu oraz miejscami włoską i belgijską, w państwach nadbałtyckich największym naszym współzawodnikiem jest przemysł francuski i niemiecki.

Ceny ofiarowywane przez producentów zagranicznych są bardzo niskie, gdyż półsurowce są daleko tańsze, jak u nas: np. cena wewnętrzna rynkowa dla walcówki francuskiej wynosi 280 złotych za jednę tonę, gdy u nas — 398.5 złotych, cena zaś eksportowa zagranicznej walcówki wynosi Ł 5 sh 17 d. 6 (fob

---

nie „majstruje", większe niż dawniej, a nawet widzieć można chłopców, przypatrujących się z niezwykłem zajęciem wystawionym w oknie narzędziom. Narzędzia właśnie stawiają zręczności człowieka szczególne wymagania, a także dekorator okna może tu lepiej, niż gdziekolwiek indziej, pokazać, jak daleće sięga jego artyzm. Naszem zdaniem, nawet małe okna wystawowe mogą zwracać na siebie uwagę przechodniów, jeżeli urządzenie przeprowadzone jest racjonalnie.

*

Jest rzeczą nader interesującą, że w ostatnich latach także kobiety okazują żywsze zainteresowanie dla wszelkich możliwych narzędzi. Kupuje się te narzędzia nietyle dla własnego użytku, jak raczej dla sprawienia niespodzianki małżonkowi. Lecz także narzędzia, jakie są użyteczne w gospodarstwie domowem, znajdują zainteresowanie u klienteli kobiecej dla własnej potrzeby. Możemy przeto powiedzieć, że nasze okna wystawowe są dzisiaj najlepszą naszą reklamą, aczkolwiek naturalnie nie można zaniechać tego, by także przez inseraty zwracać uwagę kupującej publiczności na dobroć naszych towarów. Zresztą front naszego sklepu oświetlamy aż do późnej nocy, gdyż okazało się, że częste odwiedzanie kin zatrzymuje niejednego przechodnia ulicznego przed naszemi oknami wystawowemi. Zauważyliśmy, że cały szereg sprzedaży odnieść trzeba koniec końców do wystawy okiennej, w szczególności zaś artykuły specjalne, świeżo na rynek wypuszczone, sprzedaje się dzięki reklamie okiennej szybko i w wielkiej ilości, zanim jeszcze rozpoczęliśmy reklamę gazetową.

*

Wielką część naszego składu zajmują skrzynie wystawowe, przejrzyście uporządkowane. Prowadzimy pośród nich takie, w których zawarte są wszystkie artykuły, mające jednakowy poziom cen; także w ten sposób zwiększyliśmy poważnie nasze obroty. Dobre usługi oddała nam również nasza stała wystawa urządzeń do kąpieli i tu także zestawiliśmy większą liczbę artykułów o tym samym poziomie cen. Białe wyroby emaljowane działają zawsze przyjemnie na oko gościa sklepowego. Jesteśmy przeświadczeni, że także zestawienie innych, przez nas prowadzonych artykułów jednej i tej samej grupy przyczyni się w przyszłości istotnie do zwiększenia naszego zbytu. Odzwyczailiśmy się zupełnie

Antwerpja), co stanowi około 258 zł., u nas zaś cena eksportowa walcówki nie jest jeszcze ustalona. Należy się spodziewać, że Syndykat Polskich Hut, po nowem ukonstytuowaniu się zwróci większą uwagę na odpowiednie skalkulowanie cen eksportowych surówki, aby umożliwić fabrykom przetwórczym konkurencję zagranicą.

Kwestja dalszego rozwoju naszego przemysłu w dziale gwoździ i drutu bowiem zależy w dużej mierze od kalkulacji cen surowca. Rozwój eksportu przyczyniłby się mógł do wydatniejszego wyzyskiwania przez poszczególne fabryki gwoździ i drutu ich zdolności produkcyjnej, która wobec ciasnoty zapotrzebowania rynku wewnętrznego jest obecnie zbyt mała.

Step.

Stosunki handlowe niemiecko-rosyjskie.

Według statystyki niemieckiej obrót handlowy między Niemcami a Rosją (za wyjątkiem złota i srebra) przedstawiał się następująco:

	eksport niem. do Rosji	eksport ros. do Niemiec
	(w tysiącach marek.)	
1924 . .	89 000	126 000
1925 . .	250 000	231 300
1926 . .	264 000	301 500
1927 . .	329 000	432 800

Za wyjątkiem więc roku 1925 bilans handlowy Niemiec był pasywny.

W 1927 r. wywieziono z Niemiec towarów za ogólną sumę 10 797 miljonów mk., wyliczając wywóz na rachunek spłat reparacyjnych, nie uwzględniając jednak kruszców. W sumie tej wywóz do Rosji stanowi 3 proc. (330 milj.). Do Belgji i Danji wywóz był większy niż do Rosji, wyniósł bowiem 378 milj. do Austrji i Polski (348 milj. mimo wojny celnej), Szwecji, Szwajcarji, Holandji (1,121 milj.).

Eksport do Rosji nie byłby osiągnął nawet tych cyfr, gdyby od 1925 r. nie był stale sztucznie forsowany przez gwarancję kredytów eksportowych, z udziałem Rządu Rzeszy. Gdyby nie te gwarancje, import niemiecki do Rosji nie przewyższałby prawdopodobnie 200 milj. marek.

Wątpliwem jest, ażeby obecnie nastąpiła w tym kierunku jakakolwiek zmiana, gdyż Sowiety starają się sprowadzać jedynie półprodukty, końcową obróbkę przeprowadzając u siebie podczas gdy dotychczas sprowadzały z Niemiec gotowe fabrykaty.

Słaby wywóz do Rosji zmniejszają jeszcze okoliczności towarzyszące temu wywozowi, z których na dwie trzeba zwrócić baczniejszą uwagę, jako najbardziej charakterystyczne. Przy wymianie towarów pomiędzy dwoma krajami zarówno handel obu krajów, jak i szereg przemysłów pomocniczych (towarzystwa spedycyjne, ubezpieczeniowe i t. p.) znajduje źródło dochodów.

Otóż rząd sowiecki stara się nabywać towary bezpośrednio u wytwórcy, pomijając przedstawicieli i ajentów wytwórców, oraz sprowadzać towary przez przedsiębiorstwo państwowe; ubezpieczenia przeprowadza upaństwowione tow. ubezpieczeń, załadowanie następuje na okręty marynarki państwowej. Jeżeli występuje na rynku jako sprzedawca, stara się dotrzeć bezpośrednio do nabywcy. Jako kupiec rząd sowiecki wymaga długich terminów płatności, do składania ofert zaprasza setki przedsiębiorstw, przyczem wykorzystując stworzoną siłą sytuacji znaczną konkurencję, doprowadza często do oferowania towaru w cenie kosztu lub poniżej ceny kosztu; jako sprzedawca zaś Sowiety narzucają kupcowi niemieckiemu najostrzejsze warunki i żądają zapłaty gotówkowej lub znacznych zadatków.

W tych warunkach eksport niemiecki do Rosji traci na wartości i znaczeniu. W dodatku transakcje handlowe niemiecko - rosyjskie nie są zawierane na wspólnej podstawie prawnej, przedewszystkiem ze względu na socjalistyczną budowę ustroju gospodarczego Rosji, a także i z tego powodu, że w traktacie handlowym niemiecko - rosyjskim nie została należy-

---

przechowywać nasze przedmioty sprzedaży na ukrytych miejscach w niewidzialnych skrzyniach, lub szufladach, bo czego dzisiejszy kupiec nie widzi, nie istnieje już wcale dla niego. Wystawa otwarta okazała się nader pożyteczną. Trzeba klientowi dać sposobność zatrzymania się tu i tam przed znajdującemi się w składzie artykułami, by je mógł w spokoju obejrzeć i przy najbliższej sposobności kupić, jeżeli, mając zgóry powzięty plan kupna, nie da ich sobie zaraz zapakować.

*

Bardzo pokupne są od kilku lat nasze wyroby aluminjowe, kóre obok sprzętu emaljowanego kupowane są ze szczególnem zamiłowaniem. Wybitna użytkowność artykuł. aluminjowych sprowadza stale nowych klientów do naszego sklepu. Rzecz jasna, że prąd ten popieramy wszelkiemi środkami, aby zwrócić uwagę na swoje cenne zaofiarowanie. Na ścianach naszych sklepów umieściliśmy specjalne, łatwo dosięgalne tablice drewniane, na których znowu umieszczone są najrozmaitsze wytwory z tej dziedziny. Niektóre z nich wiszą na hakach mosiężnych, podczas gdy inne, jeżeli tylko zaopatrzone są w trzonek, powtykaliśmy w odpowiednie dziurki tablicy. Dotyczy to oczywiście niemal wyłącznie naczyń kuchennych, niemniej jednak i naczyń aluminjowych do podróży.

*

Personel sprzedający wybraliśmy bardzo starannie, gdyż w tej dziedzinie mamy już długoletnie doświadczenie, i jak to się dzieje zapewne u wielu właścicieli sklepów, obok niejednych dobrych sił sprzedających znalazły się i u nas niejednokrotnie jednostki niepowołane, które nam wiele szkód wyrządziły. Szczere formy w obejściu i baczne zachowanie się w stosunku do klientów, przychylne uwzględnianie ich życzeń, ofiarowywanie artykułów, które pojawiły się jako nowości, lub zachęcanie w jakikolwiek inny sposób do ich kupna, kładzie się nowo zaangażowanym gorąco na sercu. I to ostrożne przesiewanie materjału ludzkiego przyczyniło się w znacznym stopniu do tego, że nasze dzisiejsze przedsiębiorstwo, zbudowane na solidnych podstawach, uważane jest w szerokich kołach naszych odbiorców jako firma pierwszorzędna.

Quis.

cie uwzględniona wyjątkowa sytuacja handlu w Sowietach. Obywatele rosyjscy korzystają w Niemczech ze wszystkich przywilei i swobód, jakie przysługują obywatelom niemieckim. Natomiast dla Niemców wszystkie im przyznane przywileje egzystują na terenie Rosji — jedynie teoretycznie i wobec ustroju politycznego i ekonomicznego Sowietów nie mają realnego znaczenia.

Prowadzić handel bez trudności mogą tylko urzędy i syndykaty państwowe; osoby prywatne odczuwają stale niepewność stosunków prawnych w zakresie swych transakcyj handlowych, gdyż handel prywatny jest w najwyższym stopniu ograniczony przez prawo i faktyczny sposób postępowania organów sowieckich. W każdej chwili kupiec niemiecki jest narażony na niebezpieczeństwo aresztowania pod zarzutem szpiegostwa handlowego czy dla innego iluzorycznego powodu, jak to się stało przed kilkoma miesiącami z niemieckimi inżynierami.

Tym sposobem stosunki handlowe sowieckie z krajem najbardziej w Rosji uprzywilejowanym stają się mimo to właściwie iluzoryczne i monopol państwowy, który w każdej chwili ma możność zdławienia jakiegokolwiek importu w końcowym efekcie doprowadza do zatamowania importu i eksportu.

W traktacie handlowym zawartym między Niemcami i Rosją, stroną biorącą jest Rosja, dającą — Niemcy. Od chwili zawarcia tego traktatu niemieckie stowarzyszenia gospodarcze są zasypywane najróżnorodniejszemi skargami i zażaleniami. Skargi te spowodowały otwarcie w dn. 11, 2. rokowań między obu państwami, zerwanych w poł. marca przez zaaresztowanie niemieckich inżynierów. Niemieckie doświadczenie z 5 tygodniowych rozmów przedwstępnych jakoby nie zachęca do ich wznowienia. Na żądania Niemiec, Sowiety odpowiedziały również żądaniami, dając wzamian niewiele warte koncesje. Należy wziąć pod uwagę, że nawet gdyby ze strony Rosji istniała chęć utrzymania dobrych stosunków, to jednak gruntowne polepszenie stosunków niemieckich z Sowietami w dużym stopniu jest paraliżowane przez sam ustrój gospodarczy i monopol handlowy oraz podminowane nieuniknionemi z natury rzeczy niedomówieniami traktowemi.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Troska rządu o rynki zagraniczne objawia się nie szczególnie w zawieraniu umów i traktatów handlowych. W ostatnim tygodniu marca (24 marca) po półtorarocznych pertraktacjach zakończone zostały w Berlinie rokowania handlowe z Grecją.

Nowy traktat podobny jest do niemiecko greckiego traktatu przedwojennego i zawiera klauzulę obustronnego największego uprzywilejowania, przyczem Grecja zrzeka się ostatecznie i formalnie praw przysługujących jej dotąd na podstawie § 18 Traktatu Wersalskiego.

Specjalnem udogodnieniem, otrzymanem przez Niemcy jest, że okręty niemieckie, płynące z towarami przeznaczonemi dla krajów trzecich — mogą przeładowywać swe towary w portach greckich na inne okręty niemieckie, nie uiszczając cła greckiego.

Ze strony niemieckiej nie zdołano jednak przeforsować postulatów co do usunięcia zakazów przywozu i wywozu; ograniczono się do stwierdzenia w protokóle końcowym, że wprowadzenie zakazów specjalnego rodzaju, a niekorzystnych dla kontrahenta, stanowić może przyczynę do rewizji traktatu.

Niemcy uzyskały na szereg towarów złączenie stawek celnych; pozatem zaś zniżki konwencyjne, obejmujące około 80 poz. greckiej taryfy celnej. Pozycje te dotyczą przeważnie wyrobów gotowych, jako to: mebli, wyrobów z drzewa (ramy i listwy), *wyrobów żelaznych i drucianych, towarów zw. „Solingen", zamków, noży, nozyc, lamp, maszyn rolniczych i do gospodarstwa domowego, wyrobów z metali białych, zegarów, instrumentów do doświadczeń naukowych*, barwników, farb, produktów chemicznych i farmaceutycznych, papierniczych i drukarskich, towarów dzianych, zabawek, pendzli, ołówków itp. Zniżki te trzymają się w granicach dla Niemiec bardzo dogodnych, gdyż od 30—50 proc dotychczasowych stawek celnych. Zaznaczyć należy, że z chwilą wejścia w życie traktatu, co nastąpić ma 15 dnia po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych lub za obopólną zgodą wcześniej, zniżki te stosowane będą również do towarów polskich na mocy istniejącej klauzuli największego uprzywilejowania.

Niemcy udzieliły Grecji udogodnień przedewszystkiem na produkty rolne.

„Niemiecki Związek Niezależnych Kupców Złomu Żelaznego" ukonstytuował się w Düsseldorfie. Ogólna opinja przypisuje związkowi takiemu poważną rolę w przyszłym rozwoju handlu złomem.

Na skutek nagromadzenia się większych zapasów złomu w Niemczech i wielkich trudności, jakie wyłoniły się w tej branży, ministerstwo gospodarki Rzeszy skłania się do wolnego wywozu złomu. Początkowo nawet przenaczono kontyngent w ilości 50 tys. ton na wywóz głównie do Polski i Italji. Huty niemieckie początkowo sprzeciwiały się temu wywozowi, obecnie jednak na skutek znacznego dowozu złomu zagranicznego do Niemiec zmieniły swoje stanowisko, tak, że w krótkim czasie liczyć się trzeba ze zniesieniem ograniczeń.

ANGLJA.

Odgradzanie się Anglji od reszty świata przemysłowego drogą stawek celnych postępuje szybkim krokiem. Ostatnio wprowadzono nowe cła na emaljowane wyroby blaszane, drogą decyzji Izby Niższej w wysokości 25 proc. Za zaprowadzeniem cła głosowała znaczna większość członków Izby.

Zarządzenie powyższe umotywowano tem, że w ciągu ostatnich lat Anglja zalewaną została importem z krajów zagranicznych, przeważnie z Niemiec i w pewnej drobnej części z Belgji. W roku 1927 import ten wynosił 9 690 ton,a w pierwszych 4-ch miesiącach tego roku podniósł się do 10,5 tys. ton. W odpowiednim stopniu spadła produkcja krajowa i ilość zatrudnionych w tym przemyśle. Po stracie rynku angielskiego ekspansja niemiecka skieruje się zapewne na rynek Bałkański, gdzie zaostrzy warunki zbytu dla naszego przemysłu.

AFGANISTAN.

Tutejsze złoża rudy żelaznej i źródła naftowe dostały się pod wpływ potężnych amerykańskich finansistów.

A. W. donosi, że Donald Strachan, mąż zaufania banków amerykańskich, po powrocie z Paryża do New Yorku — oświadczył 8 b. m., że jego konferencje z królem Amanullahem w Paryżu zostały uwieńczone kapitalnym wynikiem, gdyż — mimo wielkiej konkurencji brytyjskiej, francuskiej i sowieckiej — udało mu się otrzymać poważne koncesje na eksploatację afgańskich pokładów rudy i ropy naftowej. Strachan nie chciał wymienić stającej za nim grupy finansowej, mówiąc, że chodzi tutaj o sumy wielomiljonowe, i wyraził nadzieję, że całą transakcję zatwierdzi departament stanu U. S. A.

Jak donosi dziennik „Brooklyn Eagle", „wymieniona grupa finansowa ma wyłonić dla eksploatacji kocesyj afgańskich tow. pod firmą „Afghan-American Trading Co", Do czasu złożenia w depart. stanu podania o formalne zatwierdzenie umów — grupa występuje incognito. Koncesja opiewa na 50 lat, a roboty mają być rozpoczęte w ciągu ½ roku, możliwie z największym udziałem krajowców. Grupa otrzymała placet na budowę i eksploatację linij kolejowych i samochodowych".

STANY ZJEDN. AM. P.

Obawy i zastrzeżenia, jakie w styczniu i lutym roku bieżącego powstały co do dalszego rozwoju przemysłu stalowego, nie ziściły się — przeciwnie zapotrzebowanie stali, a wskutek tego także konsumcja i zamówienia tak dalece się podniosły, że produkcja w pierwszem półroczu osiągnie wysokość rekordową. Przemysł chikagoski pracuje na 95% swej siły produkcyjnej, pittsburgski na 80 proc. Przytem fabryki posiadają tyle zamówień, że mają zapewnione zatrudnienie na kilka miesięcy naprzód.

Do zażegnania grożącego kryzysu przyczyniły się głównie przemysł budowlany i przemysł samochodowy, które w bieżącym roku znacznie się podniosły. Wobec rosnącego tempa w budownictwie, zapotrzebowanie stali w miesiącach latowych się nie zmniejszy, a zamówienia jeżeli się nie podniosą, to przynajmniej utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

(Zebrał i opracował *J. Taberski.)*.

Nowe stawki celne konwencyjne na artykuły eksportowane do Jugosławji.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że według doniesienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu ratyfikowana została dnia 7. lutego b. r. przez Jugosławję umowa handlowa, zawarta w dniu 12. maja 1927 r. z Wielką Brytanją. Umowa ta jest umową taryfową i zawiera cały szereg zniżek celnych dla towarów angielskich, importowanych do Jugosławji.

Ponieważ ze zniżek tych korzystają również, na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, towary pochodzenia polskiego, podajemy poniżej stawki celne konwencyjne na artykuły, w których eksporcie do Jugosławji zainteresowane są firmy okręgu naszej Izby. Prócz tych artykułów udziela Jugosławja ulg także na następujące wyroby przemysłowe: przędzę bawełnianą, nici bawełniane, tkaniny bawełniane, tiul, arkusze żelazne i stalowe, maszyny do szycia i nowe maszyny włókiennicze. Bliższych wyjaśnień udziela Izba zainteresowanym firmom na żądanie.

Nr. taryfy celnej	Klasyfikacja towaru	Stawki celne w dynarach od 10
	WĘGIEL	
Ex. 169	1) antracyt	wolny
	2) węgiel kamienny importowany via porty jugosłowiańskie	"
	4) koks	"
Ex. 646	3) Ekonomizery, podgrzewacze i nadgrzewacze par.	16
649	Umocowane oraz przenośne maszyny, traktory, parowe walce	14
650	Pompy parowe, turbiny parowe, maszyny parowe, specjalnie niewymienione w taryfie wagony motorowe i koniki motorowe oraz wszelkie maszyny, których siła poruszająca uzyskiwana jest przez wewnętrzne spalanie ropy, nafty, gazoliny, wytworzone gazy itp.	15
Ex. 652	Kompresory powietrza	15
	Uwaga do poz. 646 p. 3 i 652. Towary wymienione w tych pozycjach taryfy mogą być importowane bez cła do czasu, w którym wyrób ich będzie podjęty w Jugosławji.	
Ex. 653	1) a i b młócarki	15

Uwaga do poz. 649 i 653, punkt I a i b. Wszelkie towary zaklasyfikowane pod temi pozycjami będą wolne od cła na okres 5 lat od daty wejścia w życie niniejszego traktatu. Po wyekspirowaniu tego terminu, o ileby te towary miały być produkowane w Jugosławji, Rząd Jugosłowiański zawiadomi o wprowadzenie na nie ceł na rok wcześniej.

KRONIKA EKSPORTOWO-IMPORTOWA

OPARTA NA BEZPOŚREDNICH INFORMACJACH Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO; IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH; IZB HANDLOWYCH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ; KONSULATÓW RZECZYPOSPOLITEJ I PAŃSTW OBCYCH — TARGÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ORAZ ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH.

BEZPIECZEŃSTWO NA DALEKIM WSCHODZIE.

Wobec wiadomości, że niektóre firmy polskie zajęły stanowisko wyczekujące w eksporcie na Daleki Wschód do północnych Chin i Mandżurji, spowodowane ostatniemi wypadkami w Chinach, Państwowy Instytut Eksportowy zaznacza, iż wypadki wojenne, rozgrywające się obecnie na terenie wschodnich i południowych Chin, nie mają najmniejszego wpływu na życie gospodarcze i stosunki w Chinach północnych i Mandżurji, które to kraje, leżąc w sferze wpływów japońskich, mają całkowicie zapewnione bezpieczeństwo i normalny bieg interesów. Niema więc dotychczas i nie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości żadnych powodów politycznych do powstrzymywania się od transakcyj z Dalekim Wschodem.

PRZETARGI KOLEI WSCHODNIO-CHIŃSKIEJ.

Państwowy Instytut Eksportowy, Warszawa, Elektoralna 2, otrzymał zawiadomienie o przetargach Kolei Wschodnio-Chińskiej, które będą miały miejsce w Charbinie w terminach podanych poniżej:

6. 7. na dostawę ołowiu, cynku i cyny,
13. 7. na dostawę drezyn motorowych,
30. 7. na dostawę zegarów,
31. 7. na dostawę inwentarza dla warsztatu wagonowego,
8. 8. na dostawę rur z częściami,
13. 8. na dostawę szplintów,
16. 8. na dostawę różnej manufaktury,
17. 8. na dostawę różnych bolców,
21. 8. na dostawę blachy cynkowej,
22. 8. na dostawę artykułów perfumeryjnych,
4. 9. na dostawę brezentów i wyrobów brezentowych.

EKSPORT WĘGLA DO ALGIERU.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Algierze zakupiła w ciągu 1927 roku pewne ilości węgla polskiego. Transakcja ta początkowo miała być oparta na podstawie umowy kompensacyjnej wzamian za zakup przez Polski Monopol Tytoniowy pewnych ilości tytoniu algierskiego. Jakkolwiek odnośna transakcja kompensacyjna nie została zrealizowana, to jednak eksport węgla polskiego został utrzymany i w roku bieżącym Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku otrzymały zamówienie na dostawę 12 000 ton węgla dla Algierskich Kolei Państwowych.

ZNIŻKA TARYFOWA DLA POLSKIEGO WĘGLA W CZECHOSŁOWACJI.

Państwowy Instytut Eksportowy donosi, że czechosłowackie Ministerstwo Komunikacji przyznało dalszą zniżkę w wysokości 10 proc. dotychczasowych stawek na przewóz węgla polskiego kolejami czeskiemi od st. Piotrowice do Bratislavy, oraz od st. Zwardoń do Komarna. Powyższa zniżka obowiązywać będzie od dn. 25 kwietnia br. do dn. 24 kwietnia 1929 r. dla kontyngentu 12 000 ton. Obecnie więc koszt transportu węgla polskiego na wymienionym odcinku wyniesie 630 hal. za 100 kg.

OKAZJE DO HANDLU.

Duńskie koleje państwowe ogłosiły przetarg na budowę mostu dużego dla komunikacji kolejowej, samochodowej i pieszej przez cieśninę Małego Bełtu. Długość mostu ma wynosić 1175 metrów. Koszta budowy obliczone są na mniejwięcej 20 miljonów koron duńskich tj. około 5 i pół miljona dolarów. Oferty, których termin składania upływa w dn. 1 październik r. b. o godz. 2-ej pop. należy złożyć pod adresem: De Danske Overingeniorem Kontor, 40 Solvgade Kopenhagen K.

Warunki ogólne i techniczne dostawy do przejrzenia w Państwowym Instytucie Eksportowym.

*

Firma **belgijska** poszukuje zastępstwa na Belgję od firm polskich na sprzęt radjowy, nowości i akcesorja radjowe, przedmioty na podarki i fantazyjne, nowości mody, sprzętu stołowego i toaletowego, nowości w zakresie przedmiotów użytku publicznego itp. Informacje w Państwowym Instytucie Eksportowym.

*

(p) Firma **grecka** pragnie nabywać pręty ze stali Thomas, blachę żelazną, belki żelazne mniejszych wymiarów, blachę zwykłą, drut żelazny i stalowy, nadający się do fabrykacji szpilek, t. zw. paryskich. Firma ta posiada pierwszorzędne kwalifikacje handlowe.

*

(p) Firma **palestyńska** pragnie sprowadzać drzewo do skrzyń z Polski. Wspomniana firma nawiązała już bliższy kontakt z polskiemi fabrykami wyrobów jutowych „Stradom" i „Warta", celem importu worków do Palestyny.

*

(p) Firma **finladzka** pragnie nawiązać stosunki z polskiemi firmami węglowemi, materjałów budowlanych, zbożowemi, korzennemi, automobilowemi itp. Firma ta jest znana z ruchliwości na gruncie finlandzkim.

*

(h) **W Bułgarji** jest wielkie zapotrzebowanie na wszelkie artykuły nożownicze. — Głównie poszukiwane są tam: scyzoryki, nożyczki, brzytwy oraz sekatory. — Artykuły luksusowe mają tam zbyt niewielki.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

KURS DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Dnia 9 lipca rb. rozpoczyna Instytut Przemysłowy dla Małopolski wschodniej we Lwowie 6-tygodniowy wieczorny kurs dla ślusarzy, tokarzy i zawodów pokrewnych (narzędziarze, frezerzy, monterzy, mechanicy, mechanicy precyzyjni i t. p.).

Kurs, obejmujący 108 godzin nauki, pomieści naukę: rachunków warsztatowych, rysunków zawodowych i technologję. Nauczane będą: powtórzenie zasad arytmetyki w zastosowaniu do potrzeb warsztatowych, jak również powtórzenie zasad geometrji warsztatowej. W zakresie rysunków nauczać się będzie: sporządzania rysunków i szkiców warsztatowych i ich odczytywania, to znaczy poznawania się na wskazówkach rysunku dla potrzeb warsztatu, wraz z nauką normaljów rysunkowych, wymiarowania z tolerancjami i pasowaniem, a wreszcie wykonywanie rysunków wedle modeli, szkiców i wzorów. Nauka technologji obejmie naukę o stalach, używanych w warsztatach, o hartowaniu i cementowaniu, a dalej z zakresu narzędziarstwa naukę o kształtach narzędzi, obliczaniu szybkości skrawania, przesuwach, cięciach gwintów, fryzowaniu kół, głowicach podziałowych, szlifowaniu, kalibrach tolerancyjnych i sprawdzaniu dobroci i wydajności obrabiarek. Nauki udzielać będą prof. Szkoły Przemysłowej: dr. inż. Aulich i inż. Kuczyński.

Wpisy na kurs przyjmuje i bliższych wiadomości o kursie udziela biuro Instytutu we Lwowie przy ul. Boularda 1. 5 w godzinach od 9 do 2 codziennie.

ZE ZWIĄZKU POLSKICH HUT ŻELAZNYCH.

W dniu 9 czerwca r. b. odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie Polskich Hut Żelaznych pod przewodnictwem wiceprezesa pana Rogowskiego, naczelnego dyrektora Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcji i zatwierdzeniu bilansu za ubiegły rok administracyjny wybrano prezydjum Związku, Zarząd i Komisję Rewizyjną.

Prezesem wybrany został przez aklamację naczelny dyrektor Huty Pokoju dr. Henryk Glueck, wiceprezesami pp. prezes Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i generalny dyrektor Hut Królewskiej i Laury były minister inżynier Kiedroń, naczelny dyrektor zakładów Starachowickich inżynier Surzycki oraz naczelny dyrektor Rogowski.

Należy się spodziewać, że, jak swojego czasu naczelny dyrektor dr. Glueck zdołał nakłonić huty górnośląskie do wstąpienia do związku polskiego hut żelaznych, tak i obecnie pod jego przewodnictwem uda się wszystkie huty polskie zespolić w jedną wielką całość organizacyjną.

UPŁYNNIANIE WĘGLA W NIEMCZECH.

Na ostatniem ogólnem zebraniu I. G. Farbenindustrie dyrektor Bosch, omawiając produkcję olejów pędnych z węgla, zaznaczył, że od jesieni 1927 roku spółka sprzedaje coraz większe ilości benzyny syntetycznej z węgla bez trudności. Rozbudowa zakładów w Leuna będzie ukończona i przypuszczalnie do końca bież. roku produkcja benzyny wyniesie 100 tysięcy ton. W roku 1929 produkcja przypuszczalnie wyniesie dwa razy tyle. To zwiększenie produkcji będzie możliwe bez nowych inwestycyj, a jedynie tylko dzięki polepszeniu procesu upłynniania. W dalszym ciągu I. G. Farbenindustrie zamierza przejść na upłynnianie węgla kamiennego. Produkcja smarów według dotychczasowych doświadczeń zapowiada się również pomyślnie. Według porozumienia ze Standard Oil sprawa upłynniania węgla będzie prowadzona przez oba te towarzystwa po obopólnem porozumieniu. Dla porównania do czego prowadzi chemja niemiecka, trzeba tu zaznaczyć, że polska produkcja benzyny z ropy i gazów w roku ubiegłym wynosiła 118.000 ton, tyleż prawie spodziewają się wyprodukować Niemcy w bież. roku nową swoją metodą z węgla kamiennego i brunatnego.

KURS ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA METALI.

W najbliższym czasie przystępuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach do uruchomienia kursu elektrycznego spawania metali w Król. Hucie. Celem kursu jest kształcenie teoretyczne i uzdolnienie praktyczne pracowników przemysłu metalowego w zakresie techniki elektrycznego spawania metali. Nauka na całym kursie trwa 8 tygodni po 9 godzin nauki w godzinach wieczorowych, wzgl. 3 tygodnie po 24 godzin nauki w godzinach dziennych tygodniowo. Na kurs przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 18 rok życia i posiadają conajmniej 2-letnią praktykę w rzemiosłach kowalskiem lub ślusarskiem. Opłata za kurs wynosi 35 złotych, oraz wpisowe 10 złotych. Zgłoszenia pisemne, względnie osobiste kandydatów na wyżej wymieniony kurs przyjmuje się w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w Katowicach (ul. Słowackiego 19).

PRZEDŁUŻENIE SYNDYKATU HUT NA 3 LATA.

W dniach 8 i 9 czerwca r. b. odbyły się w Katowicach narady uczestników Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, celem ostatecznego sfinalizowania umów syndykackich, mających obowiązywać na przeciąg 3 lat. Narady zostały zakończone pomyślnie, dzięki czemu syndykat ostatecznie przedłużony został ze znacznie rozszerzonemi zadaniami do 30 czerwca 1931 r.

Prezydjum Syndykatu pozostało bez zmiany i składa się z pp. ministra Kiedronia, ministra Hipolita Gliwica oraz generalnego dyrektora Scherffa.

POLITYKA CEN KARTELU MIEDZIANEGO.

W łonie członków miedzianego kartelu amerykańskiego istnieje różnica zapatrywań co do najbliższej polityki cen. Jedna grupa chciałaby w dalszym ciągu podbić cenę, natomiast druga uważa, że zwyżka ceny odbiłaby się szkodliwie na przemyśle, bo mniejsze kopalnie zwiększyłyby produkcję. Obecnie zdaje się, że zwolennicy podwyżki cen mają większość. Ceny fob od 11 czerwca w Ameryce zostały podniesione przez kartel z 14,75 na 14,80 jednocześnie notowanie londyńskiego elektrolitu podniosło się z 68¾ na 69 L; to też spodziewają się wszyscy, że i obecna cena cif porty europejskie 15.00 zostanie w najbliższym czasie znowu podwyższona.

BAISSA NA CYNĘ W DALSZYM CIĄGU TRWA.

Ceny obecne cyny są najniższe od r. 1924. Powodem tego spadku cen jest nagromadzenie zapasów, które w ciągu m. maja podniosły się o 2 tysiące ton i wynosiły 16.898.

„ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Poznaniu

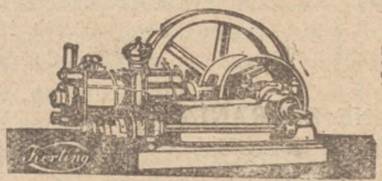
ulica Gąsiorowskich 6 — Telefon nr. 63-66 i 6266

PRZEDSTAWICIELSTWA:

KOWADŁA K. Rudzki i S-ka, Warszawa
MOTORY SPALINOWE Diesla, Körting, Hannover
DŹWIGI LÜDERSA, KRANY F. Piechatzek, Berlin
STAL NARZĘDZIOWA, Schoeler & Bieckmann, Wiedeń
PILNIKI Marki „HOSSYB“
PASY SKÓRZANE „Herkules“ Gnerlich, Cieszyn
PASY BAWEŁNIANE: wielbłądzie, Balata, „Lechat“, Belgja

GRANIT SZWEDZKI
ŚWIDRY I ROZWIERTNIKI
Günther & Co., Frankfurt a. M.

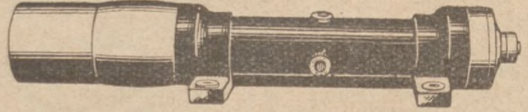
Żelazo, Dźwigary, Blachy, Wapno, Cement, Cegły, Metale, Węgiel, Koks, Narzędzia, Artykuły techniczne, Lemiesze i Odkładnie, Podkowy, Hufnale, Gwoździe, Materjał śrubowy, Węgiel kowalski i t. p.



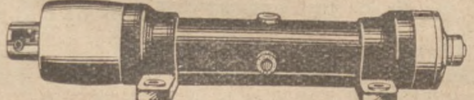
MOTORY DIESLA

4917

Wałki do cyrkularek



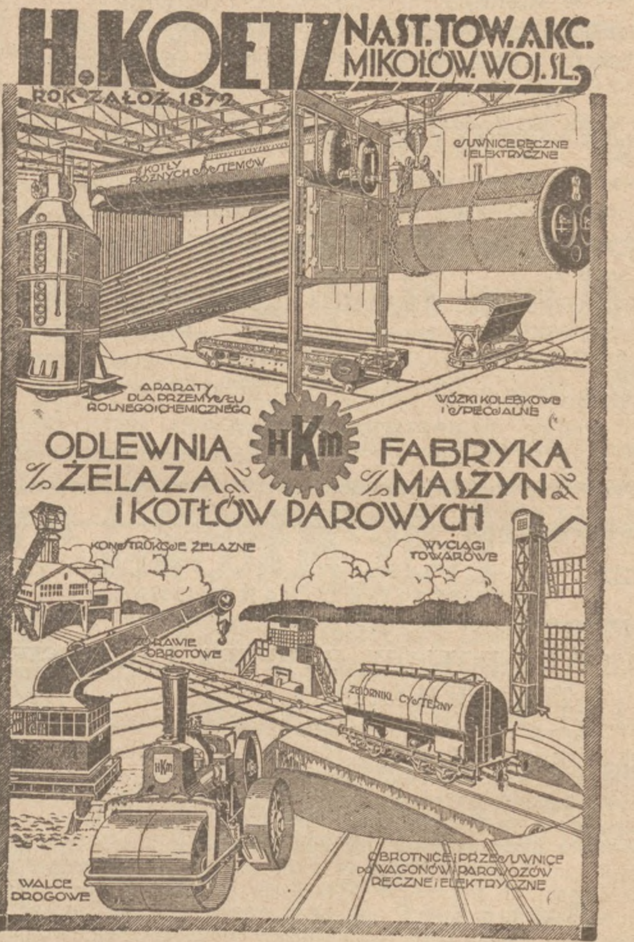
na łożyskach kulkowych F. & H.
Precyzyjne wykonanie.
Bardzo lekki i spokojny bieg.
Oszczędność siły około 50%!
Największa oszczędność smarów.



BIURO TECHNICZNE
INŻ. TOBIAS i SCHIRN
BIAŁA

Biała (Małop.) **Główna 11**

6056



W Warszawie: Inż. B. Rudziński, Wilcza 39-4, Tel. 322-63



5575 t

Artykuły do szlifowania

jak płótna, papiery, tarcze szlifiercze: ze szmerglu „Naxos“, korundu i karborundu. Minerały mielone, szmergiel i pomeks wszelkich grubości poleca

Haeberle i S-ka Tow. Kom.

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Szmerglowych
Grodzisk-Mazowiecki.

Wyroby fabryki nagrodzone złotym medalem na wystawie w Rzymie 1927 r.

Składnica w Poznaniu.

Przedstawiciel: Bronisław Koppé, Poznań,
Gąsiorowskich 5. 2796 Telefon 62-35

Z życia spółek akcyjnych

ZMIANA KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 31 maja 1928 r. S . Akc. pod firmą: „TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE „KABEL" SP. AKC." z siedzibą w Warszawie uzyskała zezwolenie na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o złotych 250.000, czyli do zł 1.000.000 drogą nowej emisji złotowej 25.000 sztuk nowych akcyj, nominalnej wartości zł 10 każda.

WALNE ZEBRANIA.

TOW. AKC. ZAKŁADÓW GÓRNICZO-HUTNICZYCH I FABRYK „STĄPORKÓW" — 26 czerwca rb. o godz. 17-tej w lokalu zarządu w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 7.

SP. AKC. ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH „RUMAKI" 30 czerwca rb. o godz. 17-tej w biurze fabrycznym „Rumaki".

POLSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE SP. AKC. — 25 czerwca rb. o godz. 16-tej w biurze zarządu Spółki we Lwowie ul. Kościuszki 6.

ZJEDNOCZONE FABRYKI PORTLAND CEMENTU „FIRLEY" SP. AKC. — 28 czerwca rb. o godz. 18-tej w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie przy ul. Czackiego 3/5.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO — 5 lipca rb. o godz 17-tej w lokalu Towarzystwa w Warszawie ul. Jasna 1.

SPÓŁKA AKC. HANDLU I PRZEMYSŁU METALOWEGO M, LISOWSKI — 26 czerwca rb. o godz, 18-tej w pierwszym terminie wzgl. 12. lipca rb. o godz. 18-tej w drugiem terminie w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej 22.

SPÓŁKA DZIERŻAWNA PAŃSTWOWEJ HUTY SREBRA I OŁOWIU W STRZEBNICY — 22 czerwca rb. o godzinie 10-tej w Paryżu rue de Courcelles 88.

Z ŻYCIA PLACÓWEK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

FABRYKA KOTŁÓW GAMPERA ŁĄCZY SIĘ Z Z ZIELENIEWSKIM.

Ukazało się w druku sprawozdanie spółki akc. Polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku za czas od 1 października 1926 do 30 września ub. r. Sprawozdanie to świadczy o widocznym rozwoju instytucji, na co niewątpliwie w okresie sprawozdawczym wpłynęło także pewne ożywienie życia gospodarczego kraju. choć z drugiej strony dotkliwie dał się odczuć brak w kraju należytych kapitałów. Stan zatrudnienia we wszystkich oddziałach zakładów Zieleniewskiego był w pełni utrzymany; usiłowano nawet zawiązać trwałe nici eksportowe z państwami bałkańskiemi, republiką ZSSR., z bliskim i dalekim Wschodem, nici te, jednak rwały się głównie z tego powodu, że konkurenci: Anglja, Niemcy, Czechy rozporządzają długoterminowym i trwałym kredytem

Bieżący rok przedstawia się pod względem zamówień korzystnie. Jest nadzieja zwłaszcza ożywienia działu budowy mostów wobec tego, że Ministerstwo komunikacji i robót publicznych wstawiły do swych budżetów większe kwoty na budowę mostów. Zamierzone są ponadto poważniejsze inwestycje w zakładach fabryki celem wyposażenia ich w większą ilość nowych maszyn i urządzeń.

Ponieważ jednak wygórowana obecnie stopa procentowa uniemożliwia większą rentowność takich inwestycyj, uznano za wskazane połączenie się z istniejącemi spółkami, produkującemi takie same lub podobne wyroby. Korzyści, wynikające z połączenia się pokrewnych przemysłów, polegają nietylko na koncentracji sil finansowych, ale także na racjonalizacji wytwórczości i pewnej stałości w zatrudnianiu warsztatów.

Temi motywami kierowane Zakłady Zieleniewskiego weszły w porozumienie z jedną z najpoważniejszych firm produkujących kotły w Polsce, t. j. ze spółką akc. budowy kotłów parowych i maszyn „Fitzner i K. Gamper" w Siemianowicach. Zieleniewskiego zakłady zakupiły wszystkie udziały tej spółki przyjmując także zarząd złączonych przedsiębiorstw.

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSUS", SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE.

W dniu 12 czerwca r. b. odbyło się w lokalu Zarządu Walne doroczne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki.

Zgromadzenie zagaił i przewodniczył Prezes Rady Zarządzającej p. Ludwik Rossmann.

Na sekretarza zaproszono adwokata p. Stanisława Wilczyńskiego, na asesorów zaś pp. inż. Jana Van der Beek i Józefa Podczaskiego.

Sprawozdanie w imieniu Zarządu zreferował Dyrektor Zarządzający p. inż. Wiesław Januszewski, odczytując bilans, który zamyka się stratą w sumie zł 238.659.97.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za rok fabryczny 1927, udzielając Radzie Zarządzającej absolutorjum z dokonanych czynności.

Uchwalono budżet na rok 1928 w sumie zł 15.074.000, pierwsza przewidywana nadwyżka wyraża się sumą 1.828.000 zł.

INŻ. SOBAŃSKI I SZAFARKIEWICZ, POZNAŃ, UL. WENECJAŃSKA 6.

Przedsiębiorstwo powyższe cieszy się w kołach młynarstwa polskiego jaknajlepszą opinją Dzięki temu też stale rozszerza ono swoją działalność. I tak w ostatnim czasie, po przejęciu Oddziału Technicznego Banku Młynarzy, powiększyła firma omawiana swoje warsztaty, przystosowując je do ostatnich wymogów techniki i mody. Wytwórnia ta wykonuje wszelkie maszyny dla młynarstwa, jak również buduje śpichlerze, czyszczarnie zbożowe, elewatory, oraz dostarcza wszelkie artykuły techniczne, jak: gurty, czercaki, pasy skórzane gazę jedwabną i t. p. Na specjalną uwagę zasługują śrutowniki które firma dostarcza we wszelkich gatunkach, jak również przyjmuje walce do ryflowania. Przy większych zamówieniach przyjmuje w rozliczeniu używane maszyny. Na placówkę powyższą zwracamy baczną uwagę naszym Czytelnikom. Ze względu bowiem na solidne wykonanie wyroby jej zasługują ze wszechmiar na rozpowszechnienie.

„BE-TE-HA", BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE I SKŁAD MASZYN, S-KA. Z OGR. ODP. — WARSZAWA, PL. TRZECH KRZYŻY NR. 3.

Że warszawska firma „Be-Te-Ha" należy do rzędu najpopularniejszych i najlepszą opinją cieszących się placówek handlowych nie trzeba stwierdzać, bo jest ogólnie znanym faktem, że wszelkie wyroby, jakie firma powyższa prowadzi na swojim składzie, są wykonane z najlepszego materjału i pod kierownictwem wybitnych sił fachowych. Omawiana tu placówka posiada generalną reprezentację na Polskę firmy Ernest Krause i S-ka, Tow. Akc. w Wiedniu. fabryki precyzyjnych obrabiarek i narzędzi, a także innych pierwszorzędnych firm austrjackich, szwajcarskich, amerykańskich i niemieckich. Na okręg Wielkopolski i Pomorza objął przedstawicielstwo firmy „Be-Te-Ha" **p. Götzendorf - Grabowski, zamieszkały w Poznaniu przy Placu Wolności 9**, którego wysokie kwalifikacje fachowe w tej branży zapewniają firmie „Be-Te-Ha" skuteczną ekspansję na rynki zachodniej Polski. W tej pracy życzymy p. Götzendorf-Grabowskiemu powodzenia, a firmie „Be-Te-Ha" dalszego pomyślnego rozwoju.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 3893. firmy, która dostarcza okucia do drewnianych statywów fotograficznych.

Nr. 3899. firmy, która może dostarczyć większą ilość desek krociaków o grubości 7 lub 8 m/m.

Nr. 3918. firmy, dostarczającej huśtawki i karusele.

Nr. 3943. firmy, która może dostarczyć lakieru fosforowego wzgl. radjo-fosforowego na żelazo mieniące.

Nr. 3946 i 4003. fabryk, wyrabiających klucze kute i prasowane do nakretarek.

Nr. 3966. firm, wyrabiających wóziki ręczno-gospodarcze.

Nr. 3974. fabryki, dostarczającej prasy frykcyjnej do transmisji, śruba 120 mm. grubości i prasę ekscentryczną do krajania.

Nr. 3975. fabryki, która wyrabia pocynowane puszki z pierścieniami gumowemi do konserw.

Nr. 3977. fabryki, wyrabiającej motocykle „The Sumbean", lub zastępstwa w Polsce.

Nr. 3980. firmy, dostarczającej kolorowego żwiru (krzemicy), nadającej się do fabrykacji papy dachowej.

Nr. 3989. firmy, dostarczającej t. zw. „Hammerchlagefarbe".

Nr. 3999. firmy, dostarczającej gotowe drzewo do różnych szczotek, mioteł itd.

Nr. 4000. firmy, mogącej dostarczyć maszyny do wyrobu palników karbidowych.

Nr. 4010. wytwórni, która wyrabia drut mosiężny 7—8 mm., blachę aluminiową, piramidkową na stopnie do samochodów oraz blachę mosiężną na podkładki do motorów w grubości od 0.2 do 0.1 mm.

Nr. 4011. firmy, która dostarcza podkładki stalowe (szajbki) sprężynowe na nakątki przy samochodach i nakrętki koronowe, gwint gazowy.

Nr. 4014. firmy, która wyrabia maszynki do elektryzowania.

Nr. 4016. firmy, która może dostarczyć maszynki i foremki do wyrobu czekolady i karmelków.

Nr. 4023. wytwórni wieszaków żelaznych.

Nr. 4024. dostawcy nasadek z drzewa bukowego.

Nr. 4032. fabryki, która wyrabia bojlery obustronnie pocynkowane, pojemności od 75—3000 litr.

Nr. 4033. fabryki, wyrabiającej maszynki do krajania kapusty (Szadkownice) z elektrycznym zapędem.

Nr. 4034. firmy, dostarczającej ramy żelazne do okien.

Nr. 4035. firmy, która ma w Polsce zastępstwo na bańki i beczki żelazne, zabezpieczone przed eksplozją. Bańki i beczki takie wyrabiane są w Salzhütten.

Nr. 4036. fabryki, wyrabiającej osełki „Carborondon" lub „Carborodon".

Nr. 4037. firmy, która dostarcza lodownie pokojowe.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Pierwsze polskie samochody.

Nowy postęp w naszym przemyśle. — Samochody, wyprodukowane w zakładach „Ursus". — Zalety polskiego fabrykatu. — Znaczenie własnej produkcji automobilowej.

W ostatnim czasie w polskim przemyśle metalowym dokonany został nowy, poważny krok naprzód. Zakłady przemysłowe „Ursus" w Czechowicach pod Warszawą wypuściły kontyngent samochodów własnej fabrykacji, będących pierwszym tego rodzaju produktem polskim i zarazem pierwszą próbą stworzenia własnego przemysłu automobilowego.

Próba powiodła się znakomicie; samochody, poddane uprzednio skrupulatnym badaniom, okazały się bardzo trwałe w użyciu i nieustępujące w niczem samochodom znanych wytwórni zagranicznych. Po dokonaniu tych badań, odbyło się w ub. tygodniu uroczyste poświęcenie pierwszej partji 50 samochodów, które przybrało charakter potężnej manifestacji w dziedzinie naszych sił i zdolności produkcyjnych.

Na uroczystość poświęcenia przybył osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej, minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, marszałek senatu Szymański, wice-marszałek sejmu ks. Czetwertyński, prezydent miasta Słomiński, w imieniu min. spr. wojsk. gen. Zarzycki i liczni bardzo goście ze sfer dyplomatycznych, przemysłowych i towarzyskich, w liczbie około półtora tysiąca osób.

Po odprawieniu modłów przez ks. bisk. Galla przy ołtarzu polowym i wygłoszeniu stosownego przemówienia, prezes rady zarządzającej zakładów „Ursus" inż. Rosman powitał Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu i gości, a następnie zobrazował rozwój i organizację zakładów. Dyrektor naczelny zakładów inż. Januszewski mówił o organizacji technicznej zakładów. Następnie przemawiał robotnik zakładów „Ursus" p. Pech, wyrażając gorące podziękowanie dyrekcji zakładów oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej nowej placówki pracy. Pozatem przemawiali: prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, prezes Jezioriański i gen. Zarzycki.

Następnie odbyło się poświęcenie 50 pierwszych samochodów i defilada ich przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, poczem zarząd zakładów podejmował Pana Prezydenta i wszystkich gości śniadaniem w hali fabrycznej.

Powstanie pierwszej polskiej fabryki samochodów, która już wykazała się wykonaniem 50 pierwszych wozów, wyprodukowanych w całości z polskich materjałów, przez polskich techników i polskich robotników, jest faktem wielkiego znaczenia w naszem życiu gospodarczem. Samochody „Ursus" produkowane są seryjnie, narazie jako półciężarówki 2 i 2 i pół tonowe według patentu zakupionego od znanej włoskiej firmy światowej „Spa". Wszystkie samochody przeszły już bardzo ciężkie jazdy próbne. Jeden, który przodował w defiladzie, odbył już 58 tys. kilometrów. Według opinji fachowców samochody „Ursus", jak już zaznaczyliśmy, śmało mogą rywalizować z najlepszemi markami zagranicznemi, co zawdzięczają zastosowaniu najnowszych obrabiarek angielskich i amerykańskich oraz naukowej organizacji pracy. Duże znaczenie ma także fakt, że firma „Ursus" posiada długoletnie już doświadczenie w zakresie produkcji motorów spalinowych oraz w produkcji armatury. Hale fabryczne w Czechowicach wzniesione na terenie 50 morgowym, zbudowane są z żelazobetonu z nowoczesnem górnem oświetleniem i zastosowaniem najnowszych udoskonaleń technicznych. Produkcja zakładów, zatrudniających obecnie 1200 robotników na jedną zmianę, obliczona jest na 800 samochodów rocznie. W najbliższej przyszłości projektowane jest podjęcie produkcji traktorów rolniczych, a następnie samochodów osobowych. Zakłady „Ursus" powstały w całości siłami kapitału polskiego, początkowo wyłącznie prywatnego, a ostatnio i państwowego. Pierwotny kapitał pół miljona złotych, wynosi obecnie 15 milj., przyczem większość akcyj znajduje się w posiadaniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z ważności powstania tej nowej gałęzi przemysłowej zdamy sobie sprawę najlepiej wówczas, gdy spojrzymy, jakie sumy pochłania import samochodów do kraju i w jakiej proporcji import ten wzrasta. W r. 1926 przywieźliśmy: samochodów ciężarowych za sumę 1.953.000 zł., samochodów osobowych za 27.614.000 zł. i części samochodowych za 4.579.000 zł. — razem 34.146.000 zł. W r. 1927 zaś przywieźliśmy: sam. ciężarowych za 2.818.000 zł., osobowych za 35.639.000 zł., części samochodowych za 18.199.000 zł. — razem 56.656.000 zł., czyli, że o przeszło 20 miljonów więcej, niż w roku poprzednim! Wobec tak znacznych kwot, wypłacanych corocznie zagranicznemu przemysłowi automobilowemu, zrozumiałem się staje, dlaczego do powstania tej nowej gałęzi produkcyjnej w Polsce przywiązujemy tak wielkie znaczenie. Pozatem pamiętać musimy, że przemysł automobilowy w życiu gospodarczem każdego kraju odgrywa wielką rolę, zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny. Zorganizowanie tego przemysłu, zarówno finansowe jak i techniczne, jest najtrudniejsze ze wszystkich gałęzi przemysłu. Zakłady „Ursus" wykazały, że polski technik i polski robotnik wytrzymuje ten najtrudniejszy egzamin pracy. Będzie to miało wielkie znaczenie dla podniesienia poziomu fachowego polskiej techniki i polskiego robotnika, nie mówiąc już o wielkiem znaczeniu gospodarczem powstania tej nowej gałęzi przemysłu, któremu też trzeba gorąco życzyć jaknajwiększego powodzenia.

Międzynarodowa jazda okrężna Polskiego Klubu Samochodowego.

Nasz automobilizm, sport i przemysł, przeżywać będzie w dniach od 17 do 24 czerwca bardzo ważną chwilę, międzynarodowego raidu automobilowego, zorganizowanego przez polski Klub Automobilowy.

Jazda okrężna odbędzie się po drogach naszych i wezmą w niej udział firmy znane z masywnej i trwałej budowy silników i wozów, jakie z powodzeniem używane być mogą w kraju, gdzie drogi niestety nie odpowiadają jeszcze wszędzie najnowszym zdobyczom techniki budowy dróg.

Do zawodów jazdy okrężnej Polski zgłoszono 29 samochodów; w tem sześć zespołów, które łącznie wystawią 21 wozów, i to: Ateyr pięć wozów, Renault 4 wozy, Austro-Daimler 3, Bugatti 3, Tatra 3 i Fiat 3 wozy. Pozatem występuje Lancia z dwoma maszynami, Ansaldo z jedną, Owerland Whippet z jedną, Chrysler z jedną.

Wielkie zainteresowanie budzą dwa samochody krajowej produkcji „Stetysz“, które wezmą udział w raidzie. Zaciekawienie to jest zrozumiałe, gdyż polski przemysł młody i pierwsze kroki stawiający staje tu w spółzawodnictwie z światowej sławy fabrykami. Zainteresowanie to potęguje jeszcze fakt, że fabryka Stetysz przystąpiła do dzieła z tem specjalnem postanowieniem wypuszczenia na rynek krajowy typu samochodu odpowiadającego warunkom drogowym. Konstrukcja jego wozów zatem odbiega pod niejednym względem od wzorów zagranicznych. W tych dniach ma dowieść, jak rozwiązała ten problem i jak z postawionego zadania się wywiązała. Raid ten okaże, czy istotnie „Stetysz“ stanie się typowym samochodem polskim.

Poza konkursem w raidzie bierze udział autobus belgijskiej firmy Abiesse. Jestto występ pokazowy i reklamowy, gdyż autobus systemu Abiesse jest w Polsce nieznany.

Raid rozpoczyna się w Warszawie, skąd podąży na północ, aż do granicy polsko-litewskiej (Druskieniki). Stąd przez Grodno, Białystok, Bielsk ku granicy wschodniej do Prużan i wzdłuż granicy wschodniej przez Łuck, Brody do Tarnopola. Następnie objeżdża różne punkty pogranicza południowego, dotykając najważniejszych małopolskich uzdrowisk i stacyj klimatycznych i turystycznych aż do Mszany Dolnej, Skomielny i Jordanowa, gdzie trasa nawraca na północny zachód do Suchej, Oświęcimia i Mysłowic. Tu załamuje się linja i wraca w dorzecze nadwiślańskie przez Dąbrowę Górniczą, Olkusz, Wolbrom, Busk do Sandomierza i dalej podąża na północ ku stolicy państwa.

Długość trasy raidu wynosi 3 116 km.

W raidzie wezmą udział między innymi znani kierownicy automobilowi jak: Liefeldt — Austro-Daimler, Szwarcsztajn — Bugatti, Rychter — Tatra, Potocki — Austro-Daimler, Bütschan — Overland Whippet, Tyszkiewicz — Stetysz, Koziański — Tatra, Frühling — Bugatti, Zangl — Steyer, Winnicki — Bugatti. Z kierowców zagranicznych: pani Franceska Lüning, hr. Schönfeld, Bettaque prowadzić będą samochody Steyer, a zawodowi kierowcy fabryk Fiat i Renault poprowadzą maszyny własnych firm.

Lux.

Kto jest ojcem chrzestnym omnibusu?

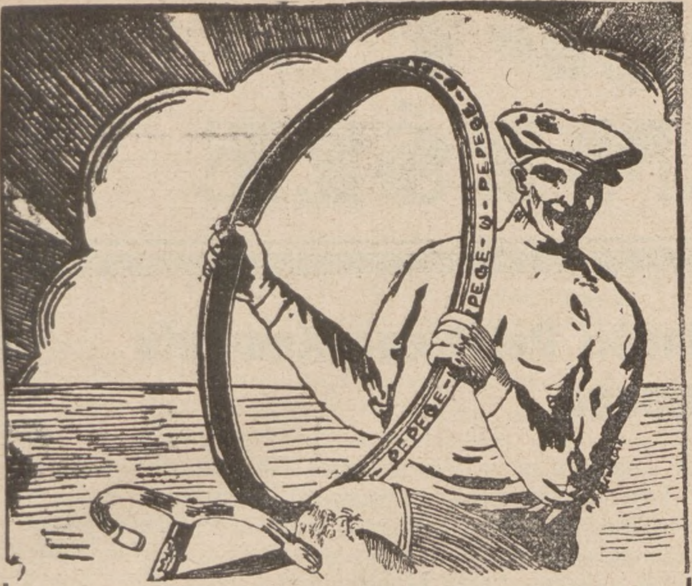
Upływające wieki zaznaczają się fenomenalnemi wynalazkami, które w istocie swej i nazwie przyjmują się i przechodzą na własność ludów i cywilizacji. Nazwy szczególnie ludowe, biorą te wynalazki z bardzo niepozornych, a czasem nawet humorystycznych wypadków. Do takich właśnie należy nazwa „omnibus“, na którą zwrócono uwagę właśnie teraz, kiedy obchodzimy pierwszą setną rocznicę jego służby dla dobra ludzkości.

Powszechnie wiadomo, że w roku 1828 zaczęły kursować pierwsze pojazdy płatne, przeznaczone do przewożenia ludzi na pewnej ograniczonej przestrzeni, wedle zgóry określonego rozkładu jazdy. Skąd jednak nazwa tych pojazdów — omnibus? Różni, różne na ten temat wypowiadają zdania. Najprawdopodobniejsze jednak jest podanie, sięgające bezpośrednio samego początku tego wehikułu.

Było to we Francji, mieście Nantes, gdzie przed stu laty mieszkał przedsiębiorczy fabrykant, imieniem Baudry, który wpadł na genjalny pomysł zużytkowania nadmiaru pary fabrycznej do ogrzewania łazienek kąpielowych i natychmiast łazienki te wybudował. Ponieważ jednak fabryka leżała dość daleko za miastem, łazienki świeciły pustkami, gdyż nikt nie chciał odbywać tak długiej drogi do kąpieli. Baudry jednak i temu zaradził, polecając wybudować wielki wehikuł, przeznaczony do przewożenia w oznaczonych godzinach gości do kąpieli za opłatą paru centymów.

Powóz ten stawał na rynku, przed sklepem pewnego osobnika, noszącego nazwisko Omnes. Był to znany w całem mieście żartowniś. Pewnego dnia postanowił zażartować sobie z Baudry i jego wehikułu. Zamiar swój wykonał wywieszając na swoim domu, przed którym stawał wóz Baudry, szyld z napisem: Omnes, Omnibus. Od tego czasu zaczęto wehikuł nazywać od właściciela miejsca jego postoju — omnibusem!

W rok potem Baudry zainstalował swój środek komunikacji w Paryżu, gdzie spotkał się z ogromnem powodzeniem, a nazwa omnibusu zyskała prawo obywatelstwa, rozszerzając się na cały świat.



TANIE i TRWAŁE SĄ OPONY i DĘTKI DO ROWERÓW

KRAJOWEJ FABRYKI

›PEPEGE‹

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T. A. w GRUDZIĄDZU

Kupiec polski winien dobremu wyrobowi krajowemu dać pierwszeństwo

5088 5982

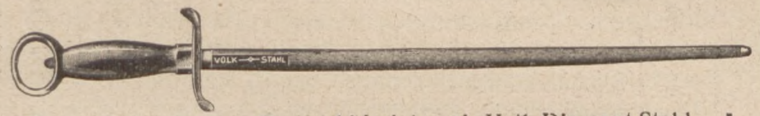
4883 **A. CHRAPKIEWICZ** Andrychów Małop. 5484

Telefon 20 **Spółka Akcyjna** Telefon 20

Specjalność: Skrzynie wszelkiego formatu

dla Hurt. Spirytusowych i Hurt. Tytoniowych

TARTAK PAROWY JEDYNA POLSKA FIRMA W TYM RODZAJU.



Stalki

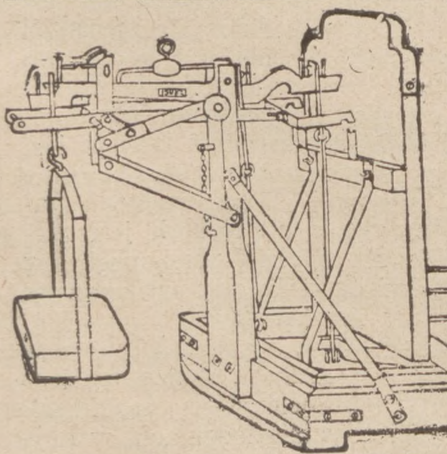
marki światowej „Volk-Diamant-Stahl, poleca ze składu oclone, po cenach hurtowych:

5559

Generalny przedstawiciel na Polskę:

Edmund NIKEL

ŁÓDŹ, Radwańska 59. Tel. 19-77.



Adolf

HERSINA

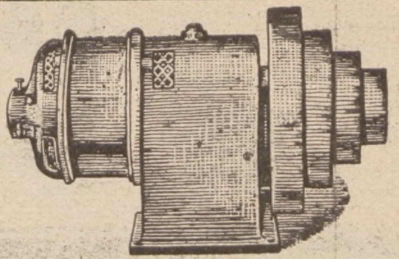
Rawicka Fabryka Wag

Rawicz, Kościelna 407

5123 6085

MOTOR ELEKTR.

z wbudowanym trybem redukcyjnym dla najwyższej sprawności



TRYB „BEMAG" 5994

zastąpi zupełnie kosztowną transmisję

Fabryka Maszyn Górniczych

Katowice — Załęże

Każdemu polecam aparat 5 lampowy mego systemu

Superselektywny
— Odbiór —
czysty i głośny

Cena detal. 250 zł

JAN PIENTOK PRZEDSIĘBIORSTWO RADJOTECHNICZNE

Poznań-Łazarz, Odskok 2. Tel. 61-40

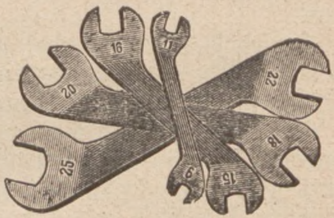
6012

NOWOŚĆ

Zico



6037



Wszelkie klucze

dla przemysłu samochodowego, samolotowego i maszynowego. Jedyny wytwórca:

Zimmermann & Co.

Fabryka narzędzi mech G. m. b. H.

Lüttringhausen bei Remscheid

Rok założenia 1866

„Der Eisenhändler"

Berlin SW 61, Teltower Strasse 35/36

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 35-tu lat i dwa razy w tygodniu

Na życzenie numery okazowe.

Korespondencja tylko w niemieckim języku.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

W sprawie centralizacji działalności Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

W dniu 12 maja r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Treść posiedzenia stanowiły sprawy związane z preliminarzem budżetowym oraz ustalenie programu prac.

Dyskusja, jaka się wywiązała, stwierdziła duże postępy w rozwoju prac we wszystkich niemal komisjach. Łącznie z powyższym objawem wyłoniła się jednak sprawa niezmiernie paląca i mająca doniosłe znaczenie dla całości prac normalizacyjnych. Mianowicie pomimo żywego tempa prac, które w części znajdują swój wyraz w projektach P.K.N. szybkie przystosowanie norm do użytku przemysłowego natrafia na przeszkody z powodu wad organizacyjnych dotychczasowego systemu działalności P. K. N.

Wady te ogólnej natury, polegają na braku łączności i porozumienia w pracach poszczególnych komisyj, posiadających zupełną autonomję. W rezultacie okazuje się rzeczą konieczną uzgadnianie i usuwanie rozbieżności w poszczególnych normach, niejednokrotnie związanych ze sobą a gdzieindziej wykonywanych. Stanowi to poważną pracę, bynajmniej nie wpływającą na przyspieszenie ostatecznego wykończenia nawet najniezbędniejszych norm. Zgłaszanie sprzeciwów, dotyczących projektów norm drukowanych rozwiązuje coprawda tę sprawę, ale stanowi zbyt powolną metodę uzgadniania norm.

Konkretne przykłady takiego stanu rzeczy przedstawiają się, jak następuje:

Normy narzędzi obrabiarek — opracowuje Sekcja Warsztatowa S.I.M.P. przy współudziale Laboratorjum Obróbki Metali Politechniki Warszawskiej, normy gwintów — Wytwórnia Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie, normy nitów wykonywane są w Zakładach Ostrowieckich, normalizację materjałową wykonywa Komisja Hutnicza jeszcze gdzieindziej itd.

Jak wielkie są trudności przy tego rodzaju systemie prowadzenia prac przez Komisje rozrzucone po całym kraju, podkreśla fakt bezczynności niektórych niezmiernie ważnych Komisyj, lub zmiany na stanowiskach prezesów. Centralizacja poszczególnych Komisyj staje się obecnie aktualną i niezmiernie ważną, gdyż gwarantuje nawiązanie współpracy.

Centralizacja ta, wymagająca powołania do życia specjalnego Biura Normalizacyjnego P.K.N., natrafia jednak na poważną przeszkodę z powodu braku odpowiedniego lokalu. Dotychczas czynione w tym kierunku kroki pozwalają jednak przypuszczać, że rozwiązanie tej kwestji znajdzie swój wyraz w uzyskaniu pomieszczenia w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie. Wzorem zagranicy, w łonie Rady Stowarzyszenia Techników, istnieją poważne tendencje poparcia prac normalizacyjnych przez udzielenie lokali biurowych, kosztem ograniczenia zakresu życia klubowego.

Jak ważną kwestją jest stworzenie Biura Normalizacyjnego stwierdza również fakt, iż większe wytwórnie dla zaspokojenia swych potrzeb opracowują zupełnie niezależnie własne normy bez porozumienia z P.K.N. Jako przykład przytoczyć tu można prace prowadzone w tym kierunku w Państwowych Wytwórniach Uzbrojenia oraz Polskich Zakładów Skody w Okęciu.

Jak wielkie zrozumienie doniosłości normalizacji dla rozwoju gospodarczego państwa posiadają inne kraje, niech posłuży ilustracja propagandy przeprowadzonej w tym względzie gdzieindziej.

W takich Niemczech np. już od dawna zdano sobie sprawę z konieczności obznajmienia przyszłych inżynierów z normalizacją i przyzwyczajenia ich do praktycznego stosowania norm. W tym celu w wyższych technicznych zakładach naukowych wprowadzono wykłady o podstawach normalizacji, zaś wszystkie normy, wydawane przez DIN, mają moc obowiązującą przy wykonywaniu wszelkich projektów. Aby spopularyzować i jak najbardziej rozpowszechnić wydawnictwa Komitetu Niemieckiego wśród kształcącej się młodzieży, ustalono dla studentów specjalne ulgowe ceny na normy. Oprócz tego Komitet Niemiecki nawiązał stały kontakt ze wszystkiemi wykładowcami szkół techniczn., którzy ze swej strony informują studentów o przebiegu i wynikach prac normalizacyjnych w danym dziale. Wykładowcom tym Komitet dostarcza komplety norm i literaturę normalizacyjną oraz urządza dla nich specjalne pokazy filmowe.

W ten sposób ideje te przyjmują się wśród młodych sił technicznych, które przygotowują się do pracy w przemyśle. W Politechnice Drezdeńskiej np. wprowadzono specjalny przedmiot o pomiarach technicznych i produkcji części zamiennych. Przedmiot ten jest ściśle związany z ogólnemi zagadnieniami normalizacji. Wykładowca, prof. Berndt, jest jednym z wybitniejszych specjalistów w dziedzinie zagadnień produkcji masowej. Wprowadzenie takiego przedmiotu do programu politechniki jest bardzo charakterystyczne dla ogólnie panującego w Niemczech kierunku uświadamiania jak najszerszych mas o dobrodziejstwach normalizacji.

Jak to już zaznaczyliśmy, wszystkie normy, wydawane przez Komitet Niemiecki, muszą być stosowane przy wykonywaniu projektów części maszyn i w innych analogicznych dziedzinach, w któ-

rych są przeprowadzone prace normalizacyjne. W ten sposób, przez cały czas swych studjów, student styka się na każdym kroku z zagadnieniami normalizacji, żżywa się z niemi, i w przyszłości, w swej pracy zawodowej, bez wahania będzie stosował metody, do których przywykł w czasie studjów. Na tem polu nie odczuje on też rozdziału pomiędzy teorją i praktyką, nieuniknionego dla wszystkich młodych inżynierów.

Charakterystyczne jest, iż pierwsze wydanie norm kreśleń technicznych, w 4000 egzemplarzy, rozsprzedano prawie wyłącznie pomiędzy młodzież studencką.

Podobnie również i w Czechosłowacji ilość egzemplarzy sprzedanych i rozdanych dla propagandy do r. 1917 wynosiła około 12 000. Pierwsze normy gwintów, wydane zostały w końcu r. 1924, w r. 1925 wydano 10 norm, a mianowicie: nity, kliny, kątowniki, teowniki, zetowniki, kołki, przepisy odbiorcze turbin parowych, posadzki oraz żelazo okrągłe, kwadratowe i t. d. W r. 1926 wydano 5 norm: śruby, nakrętki i podkładki, uchwyty narzędziowe, wymiary metryczne, pędnie i stal węglistą kutą i walcowaną. W r. 1927 wypuszczono 10 norm, a mianowicie między innemi: klucze do śrub, farby, drzwi i okna, przepisy odbiorcze urządzeń chłodniczych oraz przepisy odbiorcze turbin wodnych i in.

Począwszy od r. 1926, działalność CSN rozszerzyła się poza okres przemysłu metalowego, obejmując również przemysł garbarski, cukrowniczy, budowlany i inne.

Widzimy z powyższego, że komitet czeski wyróżnia się celowością i sprężystością pracy godną naśladownictwa, co zawdzięcza oczywiście w pierwszym rzędzie doborowi i kwalifikacjom swych bezpośrednich współpracowników, niemniej jednak wydatnemu poparciu finansowemu zainteresowanych działów przemysłu. U nas — budżet PKN zamyka się w ramach 6-krotnie mniejszych, niż w Czechosłowacji, zainteresowanie i popieranie materjalne komitetu naszego przez zakłady przemysłowe jest jeszcze b. niewielkie, dlatego też bieg prac normalizacyjnych nie posuwa się w takiem tempie, jakby pragnęli ci wszyscy, którzy rozumieją donioslość normalizacji dla rozwoju gospodarczego państwa.

Chrom i jego użycie w metalurgji.

Chrom wykrył Vanquelin w r. 1786. Dopiero jednak z końcem 19-go stulecia zdobył sobie ten pierwiastek znaczenie metalurgiczne. Jedyną rudą chromu jest chromit Cr_2O_3FeO. Chrom metaliczny uzyskuje się z rud sposobem aluminotermicznym, polegającym na redukowaniu tlenków chromu przez glin. Czystość otrzymanego w ten sposób materjału zależy od zanieczyszczeń, towarzyszących tlenkom chromu, i dochodzi do 99,5%. Tlenek chromu potrzebny do tej operacji otrzymuje się z dwuchromianu sodowego zredukowanego siarką. Do wyrobu ferrochromu używa się pieca elektrycznego, a redukcję w nim przeprowadza się zapomocą węgla. Sposób ten ma jednak tę wielką niedogodność, że daje produkt bogaty w węgiel, a właśnie w tym stopie węgiel jest najmniej pożądany. Chromiany i dwuchromiany sodu i potasu uzyskuje się z chromitu przez prażenie tegoż z węglanem sodu, względnie następne traktowanie tychże kwasem siarkowym. W przemyśle metalurgicznym znalazł chrom przeważne zastosowanie do wyrobu stali specjalnych. Stopy z 2% Cr stosuje się do wyrobu osi, sprężyn, obręczy, skrzynek pancernych, pocisków i płyt pancernych. Również stosuje się chrom w stalach chromoniklowych. 15 lat temu zaczęto stosować stale z 13—14% Cr i nazwano je stalami nierdzewiejącemi lub nieplamiącemi się, używa się ich dziś w nożownictwie, na wyrób zaworów wylotowych, łączników w pompach itd. Stale o większej jeszcze zawartości chromu stosuje się, zwłaszcza z dodatkiem niklu, do wyrobu różnych zbiorników odpornych na wysoką temperaturę i kwasy. Chrom występuje w przeważnej ilości stali szybkotnących, w stellitach, w stopach nichromowych. Najnowszem wreszcie zastosowaniem chromu jest pokrywanie chromem metali, od których wymaga się twardości, odporności na ścieranie i korozję.

Jako materjału ogniotrwałego, używa się chromitu do wyprawy piecowej w piecach płomiennych. Chromiany i dwuchromiany znalazły zastosowanie, jako środki bajcujące i garbujące w przemyśle włókienniczym i garbarskim, służą one ponadto do czyszczenia tłuszczów i olejów. Barwnik chromowy stosuje się w ceramice.

Dzięki tak licznym zastosowaniom, wzrosło w ostatnich latach wydobycie rud chromu. Gdy w 1909 r. wwóz chromitu do Stanów Zj. Am. wynosił 39 624 t., to w 1925 doszedł do 149 739 t., a w 1926 przekroczył 200 000 t. Światowe zużycie w 1925 r. wynosiło 250 000 t., z czego same Stany Zj. A. zużywały około 60%. Konsumcja Anglji i Niemiec wynosiła w tym czasie po 11%, Francji 8,6%. W obecnym czasie największym producentem Cr, bo dostarczającym 41,1% całego zapotrzebowania, jest Rodezja, prócz tego rud chromu dostarcza Nowa Kaledonja i Mała Azja. (The Metallurgist.)

Własności stali a zawartość w niej tlenu.

Jak powszechnie wiadomo, zawartość tlenu wpływa na jakość stali. Jednak, dzięki trudnościom wyznaczenia zawartości tlenu w stalach drogą analizy chemicznej, nie wiedziano dotychczas, jaka jest graniczna zawartość tlenu w dobrej stali.

W. Eilender i W. Oertel dokonali tego trudnego badania dla szeregu gatunków stali (stal na kulki łożyskowe, stal na noże, stal szybkotnąca, stal chromo-niklowa, stal na magneto i transformatory i stal zwyczajna) i określili, że stal o bardzo wysokich własnościach nie powinna zawierać tlenu więcej niż 0,025—0,03%. Dobra stal zawiera tlenu mniej niż 0,04%; stal średniej jakości (handlowa) zawiera 0,05—0,06% tlenu, a liche gatunki stali — powyżej 0,06 proc. aż do 0,11 proc.

Stal, zawierająca 0,06% tlenu, skłonna jest do szybkiego starzenia się (skruszania). Stal, w której różnica: % C—% O_2 jest równa zeru, daje najmniejszą stratę w watach i najmniejszą przenikliwość magnetyczną.

Czy nie zadużo importujemy maszyn i narzędzi rolniczych?

Jaką pozycję zajmują fabrykaty niemieckie na rynku polskim? — Mówi o tem dokładnie statystyka. — Narzędzia, których nie powinniśmy sprowadzać. — Decydujący wpływ waloryzacji ceł. — Dążmy do najdalej posuniętej samostarczalności gospodarczej!

Fachowe pisma niemieckie ogłosiły niedawno dane statystyczne, odnoszące się do eksportu maszyn i narzędzi rolniczych w miesiącu lutym, który zaliczają do bardzo korzystnych, gdyż w stosunku do poprzedniego miesiąca eksport wyraził się zwyżką o 40 proc.

Dla nas fakt ten jest o tyle ważny, że rzuca ciekawe światło na udział Polski w odbiorze fabrykatów niemieckich. Okazuje się bowiem ku miłej niewątpliwie niespodziance dla samych Niemiec, że Polska jako rynek zbytu, w wielu pozycjach stoi na czele, a statystyka za pierwszy kwartał bież. roku wykazuje niezbicie, że do Polski wywieziono w tym okresie więcej maszyn niż do jakiegokolwiek innego kraju europejskiego, względnie zamorskiego.

Przeglądając poszczególne pozycje towarowe, zauważyć można, że **największy udział Polski przypada na ciągówki rolnicze i przynależne pługi przyczepne** (25 proc.), maszyny do sprzętu zboża (38.5 proc.), wirówki do mleka (19 proc.), młocarnie parowe (30 proc.). Są to wprawdzie przeważnie takie maszyny, których się u nas w kraju nie fabrykuje zupełnie — wyjątek stanowią młocarnie parowe — lecz fakt stałego wzrostu ich importu zdaje się potwierdzać zdanie, wyrażone w jednym z poprzednich artykułów na tem miejscu, że fabrykaty niemieckie są na naszym terenie bardzo silnie zaprowadzone i że wobec konserwatywnego stanowiska rolnictwa nie należy się tak szybko spodziewać, by pod naporem niekorzystnych warunków, stworzonych przez polsko-niemiecką wojnę celną, kierunek importu potrzebnych nam koniecznie maszyn przeniósł się na inne kraje.

Jeżeli import maszyn w kraju niewyrabianych wydaje się być uzasadnionym, bo w tym wypadku zdani jesteśmy na uzupełnienie braków wyrobami obcemi, to wprowadzanie takich maszyn i narzędzi, które w **poważnej mierze produkowane są w kraju, budzi wprost zastanowienie.**

Tasama statystyka za miesiąc luty wykazuje w dalszym ciągu, że także w odbiorze niemieckich **kultywatorów, włók, bron, grabi, wideł** itp., Polska zajmuje jedno z najpoważniejszych miejsc (16 proc.), jakkolwiek te narzędzia **reprezentuje kilka poważnych zakładów krajowych.**

Albo więc produkujemy zamało i nie możemy zaspokoić całego zapotrzebowania rynku, albo poprostu nie potrafimy sprzedawać przez brak odpowiedniej organizacji, gdyż ewentualność niższych cen wyrobów niemieckich nie może wchodzić pod uwagę wobec znacznie wyższej płacy robotnika niemieckiego i obłożenia towaru cłem przywozowem. W każdym razie stanowi to jeszcze raz dla nas wskaźnik niezawodny, że nie wykorzystujemy naszych możliwości produkcyjnych i że to się dzieje w okresie, w którym każdy naród dąży do jaknajdalszej samowystarczalności gospodarczej, której Polska jaknajpilniej potrzebuje.

Jeżeli chodzi o zasadniczą ocenę pomienionej zwyżki importu w odniesieniu do dalszego kształtowania się tych stosunków, zauważyć należy, że statystyka ta nie może mieć znaczenia bezwzględnego, gdyż zapowiedziana już zwyżka ceł, która weszła w życie 15 marca bież. roku, niewątpliwie wpłynęła na wzmożone zaopatrywanie się w towar. Potwierdza to statystyka polska za marzec i kwiecień, w których to miesiącach dało się odczuć odprężenie i powrót do bardziej normalnych stosunków.

W związku z tą pomyślną ilustracją, jaką daje statystyka o rozwijającym się eksporcie na rynek polski, prasa fachowa akcentuje ponownie konieczność szybkiego zawarcia z Polską traktatu handlowego, któryby usunął ostatnią zaporę w gruntownem opanowaniu naszego rynku. Niemcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nasze zapotrzebowanie maszyn i narzędzi rolniczych jest u nas bardzo duże

i że liczyć się należy z dalszym jego wzrostem w miarę przechodzenia z biegiem czasu do coraz intensywniejszego gospodarowania na roli, szczególnie tam, gdzie sposób gospodarki rolnej jest jeszcze bardzo prymitywny. Dalej wiedzą również dobrze, że siła kupna naszego rolnika jest bardzo duża i że u nas rolnicy lepiej stoją finansowo niż rolnicy niemieccy.

Niedawno odbyte wybory do parlamentu niemieckiego i nowe ustosunkowanie sił politycznych przyniesie ze sobą zapewne zmieniony kierunek polityki gospodarczej. Refleksje niemieckie na ten temat wyrażają przypuszczenie, że nowy rząd niewątpliwie będzie parł do tego, by polsko-niemiecki traktat handlowy przyszedł jaknajprędzej do skutku, tembardziej przewodniczący rokowań Hermes został sam członkiem parlamentu i będzie dążył do pomyślnego rozwiązania powierzonego mu zadania. Nie należy jednak zapominać, że p. **Hermes jest zarazem prezydentem Zjednoczenia niemieckich towarzystw włościańskich** i że z tej strony liczyć się trzeba z ewentualnemi przeszkodami, chociaż słyszy się często zdania, że nietyle chłopi, ile wielcy właściciele ziemscy zainteresowani są w zahamowaniu konkurencji polskiej w dowozie produktów rolnych.

Niewiadomo jeszcze, jaki obrót w przyszłości weźmie sprawa ta, ciągnąca się naprawdę w nieskończoność, a nie dająca według ostatnich doniesień żadnego asumptu do pomyślnych horoskopów.

Nasuwają się jeszcze raz spostrzeżenia co do poważnych zadań, jakie ma do spełnienia nasz przemysł maszyn rolniczych, jeżeli chce niepodzielnie panować na krajowym rynku zbytu. Od czasu wojny celnej korzysta bezwątpienia z pomyślnej konjunktury zbytu, lecz nie możnaby powiedzieć, by te pomyślne warunki wykorzystał w kierunku pomnożenia swych sił i odporności. Nie słychać nic **ani o modernizowaniu fabrykacji i przystosowaniu jej do nowoczesnych sposobów produkcji, ani o planowej organizacji zbytu.** Wiadomo zaś, że zwłaszcza w tym kierunku przemysł zagraniczny uczynił daleko idące postępy, wyprzedzając nas o całe lata. Tymczasem u nas warunki dla planowej pracy postępowej są ze wszech miar pomyślne, bo opierają się na podstawowym, na pojemności krajowego rynku zbytu.

Brak własnych kapitałów i drożyzna kredytu częściowo tylko usprawiedliwiają, że akcja taka związana jest z niepokonalnemi trudnościami, gdyż rzadko która dziedzina tak jak przemysł maszyn rolniczych **stanowi obustronnie tak pomyślne pole dla inwestycyj kapitałów zagranicznych.** Chodzi zatem więcej o umiejętność zainteresowania kapitału obcego, gdyż niema zapewne różnic w zapatrywaniach co do tego, że jako państwo ubogie w kapitały, jesteśmy skazani na dopływ kapitału obcego, który w formie bezpośrednich lokat w przemyśle stanowi bezsprzecznie najbardziej racjonalną i opłacalną formę długu.

Dobra konjunktura, z której korzystał krajowy nasz przemysł maszyn rolniczych przez cały rok ubiegły, przeniosła się także na rok bieżący.

Sezon wiosenny miał **przebieg zadowalniający, a także sezon letni częściowo dał już dobre wyniki,** jak sądzić można według stanu zamówień. Wprawdzie dała się zauważyć już podczas Targów Poznańskich pewna depresja i skłonność do wstrzymywania się z zamówieniami, co pozostawało w związku z niepomyślnemi przepowiedniami co do żniw tegorocznych. Jednakże zmiana pogody na lepsze pozwala przypuścić, że sytuacja uległa znacznej poprawie i że wyniki zbiorów utrzymają siłę kupna rolnika na dotychczasowym poziomie, oraz dobrą konjunkturę dla zbytu maszyn rolniczych.

W. L.

W okresie rozpoczęcia sezonu na narzędzia rolnicze.

KOSY.

Sezon w sprzedaży hurtowej kos już się rozpoczął, jednak obecnie obroty nie są dokonywane w tych ilościach, na jakie liczyli poszczególni kupcy. Syndykat hurtowników i importerów kos, posiadający prawo zakupu i sprzedaży tego towaru na całą Polskę pod firmą „Cezis", licząc się z większym zbytem towaru, zakupił od producentów zagranicznych dość znaczne jego ilości. Ponieważ obecnie przewidywania co do kształtowania się tegorocznych zbiorów płodów rolnych nie są zbyt optymistyczne, okoliczność ta w dużym stopniu wpływa na zakup kos. Wobec powyższego, ceny kos nie uległy większym zmianom, mając nadal tendencję utrzymaną.

Firma Ch. Langman notuje obecnie następujące ceny hurtowe kos loco skład w Warszawie za sztukę: dziesięcioramienne: „Trójka" — 0.48, „Japońskie" — 0.58 dol., „Biały Konik" — 0.56 dol., siedmioramienne: „Ptak niebieski" — 0.50 dol., kosy kute „Dzik" dziesięcioramienne — 0.70 dol.

Dotychczas każdy kupiec, chcąc nabyć towar, musiał się zwracać bezpośrednio do syndykatu, bez względu na to, czy zapotrzebowywał większe, czy mniejsze ilości towaru. Obecnie sprzedaż została uregulowana w ten sposób, iż mniejsi hurtownicy nabywają kosy od większych hurtowników po cenach syndykackich nawet przy odbiorze drobnej ilości towaru.

Syndykat „Cezis" udziela hurtownikom bonifikacyj od cen bieżących w wysokości 3 dol. na skrzynce kos, która zawiera 100 sztuk. Na rynku jest towaru poddostatkiem, gdyż „Cezis" jest zaopatrzony we wszelkie gatunki kos.

Sprzedaż detaliczna kos rozpocznie się w ciągu najbliższych dni. Producenci zagraniczni, mając nadal umowę z syndykatem, iż nie dostarcza kos w Polsce żadnemu odbiorcy z poza syndykatu, udzielają temu ostatniemu towar na długoterminowy kredyt, podczas gdy „Cezis" daje przy sprzedaży warunki następujące: 25 proc. pokrycia w gotówce i resztę na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 4 miesięcy. Obecnie wywiązywanie się kupców z weksli jest zadowalniające i protestów nie spotyka się wcale.

SIERPY.

W ciągu najbliższych 2 tygodni należy oczekiwać rozpoczęcia okresu sprzedaży sezonowej na rynku sierpów.

Ceny sierpów uległy ostatnio zwyżce na początku r. b., a to wobec podwyższenia cen przez producentów w Austrji i od tego czasu pozostawały bez zmian ze względu na wielką konkurencję, jaka (w przeciwieństwie do zbytu kos) istnieje na naszym rynku.

Na początku r. b. robiono starania, mające na celu zjednoczenie kupiectwa handlującego sierpami, jednakże do konkretnych rezultatów nie doszło. W ciągu ostatnich 2 tygodni rokowania hurtowników sierpów w sprawie wzajemnego zsyndykalizowania sprzedaży zostały ponownie nawiązane i wobec pomyślnego ich przebiegu należy oczekiwać, iż w najbliższych tygodniach syndykat zostanie utworzony. Okoliczność ta wpływa naturalnie na wzmocnienie cen sierpów, które obecnie przedstawiają się następująco loco skład Warszawa w hurcie: „R. S. Nr. 1" i „Huber Nr. 1" — 16 zł. tuzin, „R. S. 00" i „Huber 00" — 19 zł tuzin i polerowane „Huber" — 22 zł uzin. Sierpy marki „Kiffer" kalkulują się o ca. 7 proc. taniej.

W roku bież. ukazały się w stolicy sierpy angielskie, które od czasu wojny światowej nie były zupełnie przywożone do Polski, a które przed 1914 rokiem w zupełności panowały na rynku b. Kongresówki. Towar angielski jest lepszy od austrjackiego i sprzedawany jest w Warszawie przez firmę Ch. Langman po cenach równych towarowi austrjackiemu.

Hurtownicy otrzymują towar średnio na kredyt wekslowy, dochodzący do 3—4 miesięcy przy wpłacie 25 proc. należności w gotówce. Wypłacalność odbiorców jest obecnie dobra.

— aw —

DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY

Ruch budowlany w chwili obecnej.

Wobec pogody - ożywienie. — 600 milj. zł. na budownictwo? — Ceny materjałów budowlanych. — Tendencje zwyżkowe robocizny.

Z kół przemysłowców budowlanych informują nas:

Na rynku budowlanym, wskutek ustalenia się pogody, zaczyna się odczuwać ożywienie. Przystąpiono do wykończenia rozpoczętych w roku ubiegłym budowli: w stosunkowo niewielkim narazie zakresie rozpoczyna się budowa nowych domów. W najbliższym czasie zostanie ogłoszony szereg przetargów na roboty komunalne i państwowe. Duże ożywienie wykazuje w Warszawie ruch remontowy.

Sezon budowlany zapowiada się dobrze. Oczekiwane jest zwiększenie akcji kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego na cele budownictwa mieszkaniowego oraz komunalnego. Tem samem przewidywany jest znaczny rozwój tych dwu działów podstawowych pracy przemysłu budowlanego. Poważne zwiększenie w stosunku do lat poprzednich winno wykazać również budownictwo państwowe, oparte częściowo na niedawno uchwalonym przez Sejm budżecie nadzwyczajnym oraz znajdującym się w toku rozważań budżecie zwyczajnym na 1928-9 rok. Istnieją uzasadnione nadzieje na rozwój inicjatywy prywatnej w budownictwie, przedewszystkiem w dziedzinie budowli przemysłowych.

Co do przypuszczalnego rozłożenia akcji budowlanej na poszczególne ośrodki, oczekiwać należy specjalnego ożywienia w Warszawie, Gdyni, Poznaniu (w związku z Powszechną Wystawą Krajową) i na Górnym Śląsku (budowa domów robotniczych). Również i w Łodzi zamierzone jest rozpoczęcie na większą skalę walki z głodem mieszkaniowym wspólnemi wysiłkami przemysłu, gminy i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przypuszczamy, że ogółem na budownictwo wszelkich rodzajów, a więc prywatne, samorządowe, przemysłowe i państwowe, będzie wydatkowane do 600 milj. zł, a więc acyfra na nasze stosunki imponująca. Oczywiście, są to przewidywania maksymalne, gwarantują przemysłowi budowlanemu ruszenie z martwego punktu stagnacji.

Na rynku materjałów budowlanych, po okresie haussy cen, która nastąpiła w roku ubiegłym, panuje narazie spokój. Mamy wrażenie, że nie należy oczekiwać zwyżki cen materjałów budowlanych, o ile cała akcja budowlana będzie przeprowadzona planowo, bez gwałtownych skoków, które wywołują spekulację. Ustalenie planu i jego należytego rozwoju budownictwa, ale również gwarancją uniknięcia tych fałszywych pociągnięć, które miały miejsce w latach ubiegłych.

Cena cegły ustaliła się pod Warszawą na około 100 zł, na prowincji na 80—90 zł za 1000 szuk. Należy zauważyć, że cegielnie podwarszawskie nie rozpoczęły jeszcze pracy wskutek strajku robotników, którzy nie chcą zgodzić się na podjęcie pracy przy zaproponowanej i aprobowanej przez rząd 20 proc. podwyżce. Z tego względu nastąpi opóźnienie w wyjściu nowej cegły na rynek. Mamy jednak nadzieję, że spóźnienie to nie będzie znaczne. Produkcja cegielń w całej Polsce wynosi w chwili obecnej około 1500 miljonów sztuk cegły, a tem samem zapotrzebowanie, spowodowane przez zwiększony ruch budowlany, ma zapewnione z nadmiarem pokrycie.

Robocizna budowlana, która w stosunku do innych przemysłów stoi już obecnie na wysokim poziomie, ma tendencje zwyżkowe. W całym prawie kraju zostały już, bądź zostaną w niedalekiej przyszłości, wysunięte żądania zwyżek płac robotników. Szczególnie w Warszawie i Łodzi związki komunistyczne chcą uzyskać od 70 do 110 proc. podwyżki. Oczywiście o podwyżce takiej mowy być nie może.

Przemysł budowlany jest z jednej strony związany w dużej ilości wypadków umowami na ceny stałe, a więc nie może z własnych funduszów dać żadnej podwyżki, z drugiej zaś strony doskonale zdaje sobie sprawę, że zadośćuczynienie żądaniom robotniczym prowadzi do zatamowania ruchu budowlanego. To też w sprawie zwyżek kosztów robocizny oddajemy głos właścicielom budowli, w pierwszym zaś rzędzie rządowi, który już przypuszczalnie w najbliższych dniach zajmie stanowisko w tej sprawie.

Przy rozważaniu wysokości płac w budownictwie, należy mieć stale na uwadze, że robocizna w ogólnym koszcie budowy wynosi 40 proc., a więc każda jej zwyżka powoduje odrazu podrożenie budowy.

Nasza produkcja cementu w oświetleniu Komisji Ankietowej.

Jak wiadomo, Komisja Ankietowa do badania kosztów produkcji i wymiany zajęła się badaniem stopnia prosperowania naszych przedsiębiorstw handlowych we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego. Wyniki jej prac są nietylko bardzo ciekawe, ale nadto posiadają znaczenie zasadnicze przy ocenianiu wyników działalności wytwórczej poszczególnych gałęzi produkcji krajowej. Komisja ta opublikowała już kilka sprawozdań, które wyjaśniły już niejedną ciemną stronę naszego wytwórstwa, ostatnie zaś sprawozdanie dotyczy naszej produkcji cementu.

Poza bardzo obszernem przedstawieniem ogólnego stanu przemysłu cementowego w Polsce z punktu widzenia geograficznego i historycznego oraz obecnej sytuacji przemysłu — właściwe sprawozdanie zamieszczone jest zaledwie na 8 stronach na ogólną ilość 61 stron broszury.

Z tego jednego rozdziału, omawiającego koszty produkcji i zbytu, widzimy, że koszty produkcji w roku 1926 przedstawiały się dla poszczególnych

Prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy."

grup fabrycznych, które jednak w sprawozdaniu nie są bliżej określone, w sposób następujący (złotych za tonę):

Grupa A: koszty fabryczne — 23,29, koszty administracji handlowej — 10,24, procenty od kapitału — 2,51 i amortyzacja — 6,93; razem 42,97.

Grupa B: koszty fabryczne — 25,24, koszty administracji handlowej — 8,85, procenty od kapitału — 9,40 i amortyzacja — 12,13; razem — 55,62.

Grupa C.: koszty fabryczne — 38,10, koszty administracji handlowej — 7,93, procenty od kapitału — 6,93 i amortyzacja — 22,77; razem — 75,75.

W roku 1927 koszty produkcji były prawie te same. Tymczasem cena sprzedażna, już po potrąceniu rabatów, wynosiła w roku 1927 łącznie z opakowaniem beczkowem, które kosztuje od 12 do 15 zł od jednej tony — 55 i pół zł, a więc znacznie niżej kosztów własnych cementowni. Cena ta była wynikiem walki konkurencyjnej mędzy cementowniami Kongresówki i Małopolski. Cena sprzedażna w roku 1927 wraz z opakowaniem i po potrąceniu rabatów wynosiła już zł 77, a więc o 22 zł na tonie więcej, niż w roku poprzednim.

Komisja Ankietowa rozpatrzyła pozatem rentowność przemysłu cementowego za rok 1925, który jednak ze względu na spadek waluty nie daje dokładnego obrazu, oraz za rok 1926. W roku 1926 cementownie przeważnie przyniosły stratę, wyniosła ona ogółem 1 444 000 zł, przyczem należy tu jeszcze uwzględnić 121 000 zł strat z racji różnic kursowych; te cementownie, które wykazały zysk, dały w ogólnej sumie 1 222 000 zł.

W rachunkach strat i zysków nie uwzględniono jednak zupełnie amortyzacji, nie było jej bowiem z czego odpisać, a wynosić ona powinna według normy obowiązującej od sum bilansowych w tym roku 7 090 000 zł. Pozatem cementownie wypłaciły tytułem procentów od pożyczonego kapitału 2 642 000 zł. Widzimy więc, że rok 1926 wogóle przyniósł straty, nie zdołałby więc pokryć amortyzacji, gdyby nawet cementownie miały pod dostatkiem kapitałów obrotowych.

Nie mając zamknięć za rok 1927, Komisja nie wyprowadziła za ten rok obliczeń, jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że cena sprzedaży w roku 1927 była o 22 zł na tonie większa, to przy średniej produkcji 630 000 ton otrzymamy zysk większy o 13,8 milj. złotych, który w zupełności wystarczy na pokrycie amortyzacji i wydzielenie dywidendy. W rzeczywistości z ogłoszonych ostatnio bilansów za rok 1927 widać, że niektóre cementownie wypłaciły nawet superdywidendę.

W swych wnioskach ostatecznych Komisja nie wypowiada się dokładnie, zaznacza tylko, że wysokość cen sprzedażnych kartelu nie powinna dochodzić do granic rentowności najdrożej produkujących zakładów, co wywrzećby musiało wpływ hamujący na rozwój przemysłu oraz na spożycie cementu.

Spożycie cementu w Polsce w roku 1927 wynosiło 21 kg. na głowę ludności, podczas kiedy na zachodzie Europy, np. w Niemczech wynosi ono 100 kg., w Ameryce nawet 200 kg. Pod względem konsumcji cementu Polska stoi nawet niżej od Rumunji, gdzie konsumcja ta w r. 1927 wynosiła 36 kg.

Wreszcie należy zaznaczyć, że według sprawozdania w r. 1927 zatrudnionych było w przemyśle cementowym polskim 6 017 osób, z tej liczby 80 proc. robotników zarabiało miesięcznie więcej niż 150 zł. Koszt robocizny w poszczególnych grupach na 1 tonę cementu wynosił dla grupy A — 4,06, B. — 6,05, C. — 12,81 zł.

Dane powyższe wprowadzą niewątpliwie duże uspokojenie do rozgoryczonego rzekomą drożyzną cementu społeczeństwa.

WIADOMOŚCI DROBNE

ZMNIEJSZENIE POPYTU NA OKUCIA BUDOWLANE.

Ostatnie tygodnie na rynku okuć budowlanych upłynęły pod znakiem bardzo słabego zbytu i pod tym względem okres ten w stosunku tego samego czasu w 1927 r. przedstawia się co do ogólnego zapotrzebowania gorzej. Nadzieje kupców na zbyt tego towaru nie urzeczywistniły się. Słaby zbyt przy dużem przeładowaniu rynku towarem zaostrza konkurencję między hurtownikami. Ceny pozostają nadal bez zmian, gdyż uległy już obniżeniu do takich granic, iż dalsza ich zniżka musiałaby spowodować straty. Warunki pokrycia nie uległy zmianom i nadal wynoszą 25% gotówki i resztę na kredyt wekslowy 3-miesięczny (z doliczeniem dyskonta w stosunku 12% rocznie). Sytuację może polepszyć tylko rozwój ruchu budowlanego.

KAPITAŁY HOLENDERSKIE W POLSKIEM DRZEWIE.

W ostatnich dniach zakupili holendrzy (firma N. V. Fajnhonthandel Herbst et Co. Dordrecht) od Zarządu Dóbr i Lasów Fundacji hr. Stanisława Skarbka drzewostan bukowy w Klimcu i Smorzu, które oddalone są od Skolego o 42 km. w kierunku granicy czeskiej. Holendrzy zakupili cały drzewostan bukowy na obszarze 5 tys. mórgów na przeciąg lat 25 i płacić będą za prawo eksploatacji przez lat 25 po blisko 110 tys. zł rocznie. Celem ułatwienia eksploatacji Holendrzy zbudują kolejkę linową ze Smorza do Skolego lub do Oporca. Centralne biuro Holendrów znajdować się będzie w Klimcu. Ze względu na odległość od stacji kolejowej lasy te dotychczas nie były należycie eksploatowane.

W SPRAWIE CEN CEMENTU.

W wywiadzie, udzielonym „Głosowi Prawdy“, prezes dr. Wiktor Kutten zaznacza m. in., że dzisiejsza cena cementu nie daje jeszcze możliwości koniecznej amortyzacji rekonstrukcji fabryk, ani też nie umożliwia jeszcze takiego oprocentowania kapitału, jakie jest konieczne w zdrowej organizacji gospodarczej, ponadto wzrosła cena węgla i robocizny. Cementownie na początku sezonu posiadały duże zapasy zimowe, wyprodukowane przy niższych kosztach. Po wyczerpaniu tych zapasów jednak będzie musiało nastąpić pewne wyrównanie ceny.

NIEMIECKIE CŁA NA DRZEWO TARTE.

W związku ze zjazdem niemieckiego przemysłu drzewnego w Stuttgardzie przedstawiciele tegoż przemysłu wypowiedzieli się przeciw obniżeniu cła niemieckiego od materjałów tartych, czego domagają się wszystkie państwa środkowo-europejskie, eksportujące drzewo do Niemiec, w pertraktacjach na temat traktatów handlowych.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 15. 6. Firma Gustaw Glatzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7,00 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,40 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 21,50 zł; za beczkę 200 kg. 23,50 zł; za worek 50 kg. 6,50 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 1,25 zł; nr. 100 — 1,03 zł; nr. 125 — 0,87 zł; nr. 150 — 0,75; nr. 175 — 0,67 zł; nr. 200 — 0,60 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,30 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 40,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 42,00 zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4.50 zł; z drutem żarzonym 4.20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio niższe. Brak dachówek odczuwa się w dalszym ciągu, cegłę natomiast można otrzymać w każdej ilości.

Lublin, 15. 6. Na rynku materjałów budowlanych brak zainteresowania ze strony kupców miejscowych z powodu małego ruchu budowlanego, notowano: deski sosnowe — stolarskie I gat. zł. 150, — II gat. zł. 120, ciesielskie obrzynane od ¾ c al. zł. 80, 1-no cal. zł. 90, 1½ cal. zł. 110, kantówka ciosana od zł. 80 do 90, obrzynana w dowolnych wymiarach zł. 100—110, drzewo okrągłe sosnowe od 20 do 25 cent. zł. 50 wzwyż od 25 cent. zł. 60, drzewo okrągłe dębowe od 20 do 25 cent. I i II gat. zł. 70 do 80 wzwyż do 35 cent. zł. 90 do 100, deski i bale dębowe I i II gat. zł. 140 do 150. Zapotrzebowanie małe z powodu ciasnoty gotówki. Podaż drzewa budowlanego w okrągłym stanie duża. Tendencja bardzo słaba.

Lwów, 15. 6. Na rynku materjałów budowlanych zainteresowanie małe przy dużej podaży. Płacą za cegłę loco wagon 85 zł, wapno budowlane 300 zł, wapno wybierane 330 zł, wapno naturalne 315 zł. Tendencja utrzymana.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 15. 6. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 mtr. kw. Parkiety eksportowe zł. 13, parkiety krajowe I kl. loco Bydgoszcz zł. 13.25—13.50, parkiety krajowe I klasy wraz z położeniem (wraz z robotami parkieciarskiemi) zł. 17—18, — II kl. zł. 15—16. Zapotrzebowanie średnie.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 15. 6. „Elibor“ S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg.): Cyna Banca 14.80, aluminium 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynkow. 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł. 44.00 za tonę.

Warszawa, 15. 6. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27 notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg. w zł.: cyna Banka w blokach 13, ołów hutniczy 1.20, cynk hutniczy 1.40, antymon 2.60, aluminium 5.10, blacha cynkowa — cena zasadnicza 4.40, blacha mosiężna 3.60—4.50.

Nowy-Bytom, 15. 6. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł., loco stacja Nowy-Bytom.

ZŁOTY W DNIU 15 CZERWCA 1928 r.

Gdańsk przekaz 57.43—57.57, gotówka 57.57. Zurych przekaz 58.17½, Londyn przekaz 43.53, N. Jork przekaz 11.25, Berlin przekaz na Warszawę 46.775—46.975, przekaz na Katowice 46.74—46.94, gotówka grube 46.65—47.05, Bukareszt gotówka 1818, Praga przekaz 377½, Ryga przekaz 58.65.

◆ PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE ◆

SPRZEDAŻ ZUŻYTYCH ROWERÓW, ŁOMU GUMOWEGO ETC.

Dyon Samochodowy nr. 7 w Poznaniu sprzeda 45 zużytych rowerów oraz pewną ilość części zapasowych, łomu gumowego itp. w drodze przetargu ustnego. Informacyj udziela od dnia 14 do dnia 26 czerwca br. w godzinach od 10-tej do 14-tej Dyonowy Zakład Samochodowy, ulica Ułańska nr. 2. Przetarg tamże dnia 27 czerwca 1928 r. o godzinie 10-tej.

Poznań, dnia 26 maja 1928 r.

PRZETARG NA DOSTAWĘ PIECÓW.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu odda w drodze nieograniczonego przetargu dostawę i ustawienie około 150 sztuk pieców opancerzonych oraz wykonanie przestawienia pieców kaflowych w budynkach wojskowych we wszystkich garnizonach, znajdujących się na terenie DOK. VIII. Szczegóły przetargu wywieszone są na tablicach ogłoszeń magistratów miast Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i w 8 Okręgowem Szefostwie Budownictwa.

Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca 1928 r.

PRZETARG OFERTOWY.

5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Krakowie zamierza oddać w drodze przetargu publicznego następujące roboty budowlane przy budowie hali montażowej na lotnisku 2 p. lotniczego w Rakowicach na wykonanie robót:

1. Podłogi cementowej na podłożu z kamienia.
2. Żelaznych bram zasuwowych systemu Wolfa.
3. Robót szklarskich i pokostniczych.

Oferty należycie wypełnione i ostemplowane należy składać najpóźniej do godziny 12-ej dnia 26 czerwca br.

Bliższych wyjaśnień oraz wzory ofert udziela się w kancelarji kierownictwa budowy lotniska — koszary im. gen. Nullo w Rakowicach.

Szef Budownictwa O. K. Nr. V.

DOSTAWA I MONTAŻ ELEKTR. DŹWIGÓW OSOBOWYCH.

Komitet budowy II-go domu czynszowego Zakładu Ubezpieczeń pracowników umysłowych (Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarj.) w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na dostawę i montaż 4 elektrycznych dźwigów osobowych w budującym się domu czynsz. Zakładu przy ul. Sienkiewicza, Wybickiego i Pomorskiej.

Warunki ogólne i techniczne, na podstawie których należy składać oferty, są do nabycia w biurze kierownictwa technicznego budowy w Krakowie, przy ul. Sobieskiego 15, parter, od dnia 14 czerwca do dnia 6 lipca 1928 r. w godzinach między 11 i 12 przed południem.

KONKURS.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie odda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę narzędzi. Wykaz narzędzi oraz wszelkie informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w gmachu Dyrekcji, ul. Szopena nr. 9, drzwi nr. 25.

Termin składania ofert upływa z dniem 3 lipca 1928 r., godz. 12-ta pocztą, tak, ażeby wpłynęły przed terminem oznaczonym.

Za prezesa:
(—) Inż. Kaniowski,
p. o. Naczelnika Wydziału.

PRZETARG.

Izba Skarbowa rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę do końca lipca br.: a) pięciu instrumentów mierniczych z dokładnością odczytu 20" firm Miller, Heide, Rost, Gerlach i Hildebrand, b) pięciu linealów do nanoszenia z 2 trójkącikami i lupą o wymiarach:

długość linealu	102 cm.
szerokość linealu	5 cm. 2 mm.
długość przy prostokątni 1-szej	8 cm.
trójkącików przy prostokątni 2-giej	13 cm. 6 mm.

Oferty w opieczętowanych kopertach należy nadesłać w terminie do dnia 26 czerwca 1928 do godz. 14 na ręce kierownika Oddziału Gospodarczego Izby Skarbowej (pl. Św. Ducha L. 1, I. p., drzwi nr. 23), który też udzieli na żądanie bliższych informacyj co do warunków przetargu i umowy.

Lwów, dnia 12 czerwca 1928.

Izba Skarbowa.

DOSTAWA WYROBÓW ŻELAZNYCH.

Dyrekcja Kolei Państw. we Lwowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę wyrobów żelaznych na okres półroczny, tj. od 1 lipca b. r. do dnia 31 grudnia 1928, a to:

1. nakrętki gwintowane i niegwintowane gorąco wytłaczane II systemu Whitwortha 6 000 kg.
2. śruby czarne z nakrętkami surowe i obtaczane 8 000 kg.
3. nity blacharskie od Nr. 000 do 15 1 000 paczek po 100 sztuk.
4. nity bednarskie od Nr. 000 do 12 500 paczek po 100 sztuk.
5. nity zbiornikowe, kratowe, jaszczykowe i kotłowe do 10 mm. grubości i ponad 10 mm. grubości z brzegami i bez brzegów 10 000 kg.
6. podkładki czyszczone od Nr. 0 do 15 — 800 kg.
7. zatyczki jasne czyszczone — 90 000 sztuk.
8. Wkrętki żelazne do drzewa 500 paczek po 100 sztuk.
9. Wkrętki żelazne do metali 450 paczek po 100 sztuk.
10. Gwoździe drutowe z płaskiemi głowami w wymiarach handlowych — 8 000 kg.
11. Gwoździe tapicerskie, fornierskie, papowe i szklarskie według zapotrzebowania.

Rozpisane ilości mogą być w miarę potrzeby o 25 proc. zwiększone lub zmniejszone.

Dostawa ma być uskuteczniona partjami na poszczególne zlecenia Dyrekcji.

Oferty należy sporządzić na formularzu, wydanym przez Dyrekcję, włożyć do zapieczętowanej koperty firmowej z napisem, wskazującym zawartość i kopertę tę włożyć do drugiej koperty bez firmy, zapieczętować i nadesłać najpóźniej do dnia 29. 6. br., godz. 12 w południe pod adresem: „Prezydjum Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie", z dopiskiem na kopercie zewnętrznej „Oferta na dostawę wyrobów żelaznych".

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie rozpisała

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę wyrobów żelaznych na okres półroczny, tj. od 1 lipca br. do 31 grudnia 1928 r.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji — gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę za nadesłaniem znaczków na porto, formularz ofertowy.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 29 czerwca br. o godzinie 12 w południe.

Sprzedaż, personel, zastępstwa.

SILNIK

angielski, na naftę lub benzynę, 2½ KM. 650 obrotów, mało używany, czynny, okazyjnie do sprzedania.

Fabryka termometrów i manometrów S. STRAUSA
6075 **WARSZAWA, Jerozolimska 22.**

W celu opróżnienia składów
10—20 proc. poniżej własnych kosztów do sprzedania:
Pługi Ventzkiego, parowniki do ziemniaków, **siewniki** (dryle) 2i2½ m. szer., 4 nowe i 1 używ. **kosiarki do trawy,** 1 nowa **wiązarka** (Deering), 1 nowy **rozsiewacz łańcuchowy** do nawozów sztucznych 3 m. szer, 2 **siewniki s:eroko-rzutowe** (Beermann).
Łaskawe oferty uprasza się skierować do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5959.

Okazyjnie tanio sprzedam

pług parowy Rud. „Sacka"

w komplecie w najlepszym stanie prawie że nowy, dotychczas pracował 3 sezony. Rok budowy 1918. 12 Atm.

Fabryka Maszyn Fr. Gołąb, Koźmin (Wlkp.)
TELEFON NR. 51
6086

TRAKTOR LANZA

20 KM. parowa samoidąca lokomobila wentylowa, sprzedaje okazyjnie
Inż. F. Dawidowicz, Częstochowa, Aleja 31
6093

BERNARD MOTOR

8 - 10 K. M. nowy, tylko próbowany, na smyku, zdatny szczególnie dla rolnictwa, z powodu zmiany dyspozycji dogodnie oddadzą
Bracia Blottner, Bojanowo
6097

Do sprzedania

ruchoma lokomobila parowa Wolf'a, ca 20 KM.	7000 zł
3 używ. parowe młocarki	4500 zł
1 używ. kocioł parowy 5 atm. 34 m² pow ogrz.	3200 zł
1 leżąca maszyna parowa, ca 10 KM.	2800 zł

Zgłoszenia: **Bruno Riedel, Chojnice, Pomorze**
5960

W mieście powiatowem na Pomorzu sprzedam swoją
fabrykę maszyn i odlewnię żelaza
kotlarnię i walcownię. Fabrykaty doskonale zaprowadzone, wiele zgłoszeń reparacyjnych. Zgłoszenia uprasza się skierować do adm. „Rynku Metalowego i Maszyn." pod nr. 6019

OKAZJA.

Mamy do oddania natychmiast ze składu naszego w POZNANIU, używane, lecz gruntownie wyremontowane

Lokomobile

6052

1. **Lanz nr. 6235,** 7 atm., 10 KM., r. 1895.
2. **Dehne nr. 1271,** 8 atm., 10 KM., r. 1908.
3. **Garrett Smith nr. 4917,** 7 atm., 12 KM., r. 1900.
4. **Marshall nr. 39061,** 7 atm., 10 KM., r. 1903.
5. **Ransomes nr. 18219,** 7 atm., 12 KM., r. 1903.
6. **Marshall nr. 61979,** 8 atm., 10 KM., r. 1913.
7. **Epple Buxbaum nr. 251,** 6 atm., 5 KM., r. 1889.
8. **Epple Buxbaum nr. 1691,** 8 atm., 5 KM., r. 1905.
9. **Jaehne nr. 769,** 10 atm., 5 KM., r. 1909.
10. **Wolf nr. 989,** 7 atm., 8 KM., r. 1888,

oprócz tego do oddania kilkanaście nieremontowanych, lecz nadających się do remontu lokomobil w cenie 800 do 2.000 zł.

Młocarnie

11. **parowa Lanz nr. 79224, 60×22,**
12. **parowa Marshall nr. 10158, 54×20,**
13. **parowa Ruston Proctor nr. 11762, 60×22,**
14. **parowa Marshall nr. 13917, 60×22,**
15. **motorowa Standard, 66×17,**
16. **motorowa Mayfarth, 66×16,**
17. **motorowa Hoffherr Schrantz nr. 15966, 28×18,**
18. **motorowa Epple Buxbaum nr. 1929, 54×17,**
19. **motorowa Jaehne, 68×18.**

Maszyny Parowe

20. **leżąca Twerdy-Bielitz 8 KM,**
21. **leżąca Alborn-Hildesheim, 8 KM.,**
22. **leżąca Schoenemann u. Co., 20 KM.,**
23. **leżąca Laass u. Co., 35 KM.,**
24. **stojąca 4—5 KM., fabrykat nieznany.**

Silniki i Traktory

25. **2 stałe benzynowe Banachet, 1 KM.,**
26. **przewoźny benzolowy Paul-Landberg, 6 KM.,**
27. **traktor Hansa-Lloyd, 35/40 KM., benzol lub nafta,**
28. **benzynowa łódź motorowa, 10 do 12 osób,**
29. **traktor ropny Lanz-Felddank, 38 KM., z pługiem 4 skibowym do głębokiej i 10 skibowym do płytkiej orki.**

Oprócz tego mamy
do oddania szereg innych **maszyn** dla Rolnictwa i Przemysłu, jak: **prasy do słomy,** na sznurek i drut (Welgera, Klingera), **kotły parowe, pompy mechaniczne i t. p.**
Informacje wprost w firmie

Nitsche i S-ka

Fabryka Maszyn, Poznań
tel. 6043, 6044, 6906. Kolejowa 1-3.

KUPNA

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: **1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.**

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.